Wydanie A

Cena 50 gr

Łódź, niedziela i poniedziałek
16 i 17 marca 1969 r.
Rok XXIV Nr 64 (6418)

# DZIENNIK ŁÓDZKI

## Obserwatorzy ONZ stwierdzają — winę ponosi Izrael

Pojedynek artyleryjski przez Kanał Sueski w czwartek został sprowokowany przez wojska izraelskie — stwierdza raport obserwatorów ONZ przedstawiony generałowi Odd Bullowi.

Kairski dziennik „Al Ahram", który opublikował tę wiadomość, dodaje, że 14 posterunków obserwacyjnych ONZ potwierdziło ten fakt.

W nocy z piątku na sobotę w północnej części Doliny Jordanu dwukrotnie doszło do wymiany ognia między izrealskimi i jordańskimi siłami zbrojnymi.

Pierwsza wymiana ognia sprowokowana przez wojska izraelskie w okręgu Al Adassija trwała 15 minut. Po raz drugi wojska izraelskie ostrzelały z broni maszynowej i moździerzy stanowiska jordańskie w Szuna. Wymiana ognia trwała 75 minut.

## Spotkanie Nixon — Eban

Prezydent Nixon odbył w piątek po południu godzinną rozmowę z izraelskim ministrem spraw zagranicznych, Ebanem. Rzecznik Białego Domu odmówił podania jakichkolwiek bliższych informacji na temat jej przebiegu, ograniczając się do stwierdzenia, iż dotyczyła „wszystkich ważnych i podstawowych elementów" sytuacji na Bliskim Wschodzie.

## Zewsząd wszystkim

◆ **PAKISTAN wschodni jest w dalszym ciągu widownią gwałtownych zamieszek. W ostatnich dniach 50 osób poniosło tam śmierć, a 456 domów zostało spalonych.**

▲ RADZIECCY inżynierowie zakończyli opracowywanie projektu unikalnej linii przesyłowej prądu stałego o mocy 6 mln kilowatów. Budowa jej pierwszego odcinka, którym popłynie prąd o napięciu 1,5 mln wolt rozpocznie się za 2 lata.

◆ **SPECJALNY wysłannik prezydenta USA Nixona J. Irwin rozpoczął w piątek w Limie rozmowy z rządem peruwiańskim. Dotyczą one w szczególności sprawy wywłaszczenia przez Peru amerykańskiego towarzystwa naftowego I. P. C.**

▲ PREMIER Indii, Indira Gandhi oświadczyła, że Indie mogą osiągnąć stabilność gospodarczą i polityczną jedynie w warunkach proporcjonalnego rozwoju wszystkich okręgów kraju i zmniejszenia nierówności między bogatymi i biednymi.

◆ **W SOBOTĘ pod przewodnictwem prezydenta Nixona odbyło się posiedzenie krajowej rady bezpieczeństwa USA. Jedną ze spraw omawianych na posiedzeniu była sytuacja w Wietnamie południowym.**

▲ Z UDZIAŁEM ponad 800 przedstawicieli mieszkańców Phenianu odbyła się w sobotę wieczorem w sali teatru Moranbon uroczysta akademia z okazji 20 rocznicy podpisania porozumienia o współpracy gospodarczej i politycznej między ZSRR i KRL-D.

◆ **PARTIA szkockich nacjonalistów wysłała do prezydenta Nixona za pośrednictwem ambasady USA w Londynie depeszę domagającą się zlikwidowania bazy amerykańskich okrętów podwodnych z rakietami „Polaris" w Holy Loch.**

▲ W BUDAPESZCIE opublikowano komunikat o wizycie na Węgrzech członka Prezydium KC KPCz, przewodniczącego KC Frontu Narodowego CSRS, E. Erbana i sekretarza KC Frontu Narodowego F. Dvorskiego.

◆ **PRZEBYWAJĄCY od środy w Delhi wiceminister spraw zagranicznych PRL, Zygfryd Wolniak, złożył w sobotę wizytę kurtuazyjną prezydentowi Indii, Zakirowi Hussainowi.**

▲ W SALI Centralnego Domu Filmowego w Moskwie odbyła się uroczysta premiera filmu Andrzeja Wajdy „Wszystko na sprzedaż". Publiczność nagrodziła film rzęsistymi oklaskami, które rozlegały się również kilkakrotnie podczas projekcji.

◆ **SPIS ludności Kanady przeprowadzony w 1961 roku wykazał 323.517 osób polskiego pochodzenia. Przeprowadzony 5 lat później spis szacuje liczbę Polaków na 354 tys.**

▲ JUŻ TRZECI dzień na Bałtyku trwa pogoda sztormowa. Siła wiatru z kierunków wschodnich waha się pomiędzy 7—9 stopni w skali Beauforta.

◆ **BLISKOWSCHODNIA Agencja Prasowa MENA donosi, że król Jordanii Husajn przybędzie do Kairu w niedzielę z 2-dniową wizytą, by omówić z prezydentem Naserem i innymi osobistościami egipskimi polityczne i militarne aspekty obecnej sytuacji na Bliskim Wschodzie. Po zakończeniu wizyty w Kairze, król Husajn uda się do Arabii Saudyjskiej.**

1 czerwca — wybory do Sejmu i rad narodowych

# Posiedzenie Rady Państwa

## ■ Powołanie Państwowej Komisji Wyborczej
## ■ Podział kraju na okręgi wyborcze
## ■ Nadanie tytułów naukowych

Na posiedzeniu w dniu 14 bm. Rada Państwa zarządziła wybory do Sejmu PRL i do rad narodowych, wyznaczając ich datę na niedzielę 1 czerwca 1969 r.

Rada Państwa powołałaPaństwową Komisję Wyborczą, przewodniczącym jej został Zbigniew Resich, pierwszy prezes Sądu Najwyższego, profesor Uniwersytetu Warszawskiego;

**zastępcami przewodniczącego** mianowano Bolesława Podedwornego — wiceprezesa Naczelnego Komitetu Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego, zastępcę przewodniczącego Rady Państwa, Jana Karola Wende — wiceprzewodniczącego Centralnego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego, wicemarszałka Sejmu.

**Sekretarzem** został Edward Babiuch, członek Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, kierownik Wydziału Organizacyjnego KC PZPR.

Rada Państwa podzieliła obszar państwa na 80 okręgów wyborczych dla wyborów do Sejmu oraz ustaliła liczbę posłów wybieranych w poszczególnych okręgach wyborczych.

Rada Państwa ustaliła liczbę członków wojewódzkich rad narodowych i miejskich rad narodowych w miastach wyłączonych z województw w granicach od 80 do 150.

Rada Państwa powołała wojewódzkie komisje wyborcze oraz miejskie komisje wyborcze w miastach wyłączonych z województw.

Rada Państwa utworzyła 364 okręgi wyborcze dla wy-

(Dalszy ciąg na str. 2)

## J. Broz-Tito ponownie przewodniczącym ZKJ

Na przedpołudniowym posiedzeniu w dniu 15 bm. zjazd ZKJ zatwierdził bez dyskusji i jednogłośnie sprawozdania czterech roboczych komisji problemowych, które omawiały zagadnienia wewnętrzne: sprawy systemu społeczno - politycznego, rozwoju stosunków społeczno-gospodarczych, oświaty, nauki i kultury oraz polityki socjalnej.

Zjazd zatwierdził także sprawozdanie polityczne Komitetu Centralnego ZKJ z działalności w okresie od poprzedniego VIII Zjazdu i sprawozdania innych organów centralnych partii.

Zjazd zaaprobował również jedyną kandydaturę — Josefa Broz-Tito na przewodniczącego ZKJ.

## Dziś 8 stron

## Spotkanie z rodzinami w Huston

Amerykańscy astronauci z załogi „Apollo-9" przybyli 14 bm. do Huston w stanie Teksas, gdzie spotkali się z rodzinami.

Na zdjęciu: McDivitt wita się z żoną i dziećmi.

CAF — UPI — telefoto

Jubileuszowy podarek

## Ośrodek wypoczynkowy na Bałutach w czynie społecznym

(Informacja własna). Inicjatywa zrodziła się w Miejskich Zarządach Budynków Mieszkalnych i Wydziale Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Prez. RN m. Łodzi. W ramach czynu społecznego dla uczczenia 25-lecia PRL 5-tysięczna armia pracowników MZBM postanowiła wybudować basen kąpielowy z odpowiednimi urządzeniami, jak szatnie, natryski, pomieszczenia sanitarne.

Wczoraj w DK PZPR Łódź-Bałuty odbyło się zebranie organizacyjne komitetu budowy ośrodka wypoczynkowego. W skład komitetu weszli dyrektorzy i główni inżynierowie a także główni księgowi MZBM, kierownik Wydz. Gospodarki Komunalnej, przewodniczący ŁKKFiT, przewodniczący Prez. DRN Łódź-Bałuty. Przewodniczącym komitetu został przedstawiciel KŁ PZPR — L. Podgórski.

Ośrodek mieścić się będzie w Parku „Promienistych". Dokumentacja jest już w przygotowaniu — również w czynie społecznym — przez głównych inżynierów MZBM. Nie ustalono jeszcze wprawdzie wielkości basenu, ale jest zamiar, aby był to obiekt ładny i duży, aby mógł jak najlepiej służyć mieszkańcom Bałut i innych dzielnic.

Pierwsze roboty przy przygotowaniu terenu pod budowę rozpoczną się wiosną br. Pomoc przyrzekają także załogi bałuckich zakładów pracy. Otwarcie basenu projektowane jest w przyszłym roku. Kas.

## ◆ Podsumowanie rocznej pracy 8 komisji i specjalnego poselskiego zespołu ◆ Istotne zmiany ◆ 85 poprawek

# SEJMOWA KOMISJA Wymiaru Sprawiedliwości zakończyła pracę nad projektem KODEKSU KARNEGO

(Informacja własna)

**W tych dniach Sejmowa Komisja Wymiaru Sprawiedliwości podsumowała trwającą od kwietnia 1968 roku pracę nad projektem nowego Kodeksu Karnego.**

W pracach tych brało aktywny udział osiem problemowych komisji sejmowych, rozpatrujących poszczególne działy ustawy o kodeksie; specjalny powołany przez Komisję Wymiaru Sprawiedliwości zespół poselski odbył na ten temat 17 posiedzeń; sama komisja omawiała projekt Kodeksu Karnego na 8 swych plenarnych zebraniach, rozpatrując szczegółowo propozycje poprawek wniesionych przez rząd, wojewódzkie zespoły poselskie, a także przez indywidualnych posłów.

**Ogółem komisja przyjęła propozycje poprawek do 85 artykułów KK.** Większość tych poprawek ma charakter merytoryczny.

M. in. postanowiono bardziej uściślić określenie tzw. pełnoletności wobec przepisów Ko-

(Dalszy ciąg na str. 2)

Przed naradą w Moskwie

## Przyjazd dalszych delegacji

Do Moskwy w dalszym ciągu przybywają przedstawiciele bratnich partii, którzy wezmą udział w posiedzeniach grupy roboczej i komisji, przygotowującej dokumenty na międzynarodową naradę partii komunistycznych i robotniczych.

W dniach 13, 14 i 15 marca przybyły delegacje Komunistycznej Partii Australii, Partii Socjalistycznej Awangardy Algierii, Brazylijskiej Partii Komunistycznej, Komunistycznej Partii Chile, Dominikańskiej Partii Komunistycznej, Irlandzkiej Partii Robotniczej, Komunistycznej Partii Irlandii Północnej, Komunistycznej Partii Luksemburga, Komunistycznej Partii Puerto Rico, Komunistycznej Partii Republiki Południowej Afryki, Tunezyjskiej Partii Komunistycznej.

Nowe prowokacje chińskie na wyspie Damanskij

## Oświadczenie rządu ZSRR

Agencja TASS opublikowała oświadczenie rządu ZSRR skierowane do rządu Chińskiej Republiki Ludowej w związku z nowymi bezczelnymi prowokacjami zbrojnymi władz chińskich, dokonanymi w dniach 14 i 15 marca w strefie wyspy Damanskij.

W dniu 14 marca o godz. 11.15, według czasu moskiewskiego — stwierdza rząd ZSRR — grupa uzbrojonych żołnierzy chińskich podjęła nową próbę wtargnięcia na terytorium radzieckie — na wyspę Damanskij, na rzece Ussuri.

Następnego dnia — 15 marca — liczny oddział uzbrojonych żołnierzy chińskich, przy poparciu dział artyleryjskich i miotaczy min, zaatakował żołnierzy radzieckiej straży granicznej i strzegących wyspy, w wyniku czego są zabici i ranni.

Podjęto odpowiednie kroki i prowokatorzy zostali wyparci z wyspy. Ta nowa bezczelna prowokacja zbrojna władz chińskich jest brzemienna w poważne następstwa.

Jednocześnie władze chińskie wzmagają histerię antyradziecką wokół nie uzasadnionych i agresywnych roszczeń terytorialnych, usiłując stworzyć podstawy do nowego zaostrzenia napięcia w radziecko-chińskich stosunkach międzypaństwowych. Wypaczając bezczelnie fakty, władze chińskie podejmują próby uniknięcia odpowiedzialności za z góry zaplanowane i zorganizowane awantury na granicy radziecko-chińskiej.

Jak wykazują fakty, rząd Chińskiej Republiki Ludowej nie wyciągnął należytych wniosków z ostrzeżenia rządu radzieckiego w związku ze zorganizowaną przez władze chińskie w dniu 2 marca br. zbrojną prowokacją na wyspie Damanskij i wywołuje nowe incydenty.

W czasie spotkania przedstawicieli radzieckich i chińskich oddziałów straży granicznej, które odbyło się 12 marca br. oficer chińskiego posterunku granicznego Czu Tou, powołując się na nakazy Mao Tsetunga, groził użyciem siły zbrojnej wobec żołnierzy radzieckiej straży granicznej strzegących wyspy Damanskij.

(Dalszy ciąg na str. 2)

## Zapowiedź obrad Komitetu OJA do spraw Nigerii

Jak poinformowano w sobotę w Addis Abebie, komitet ad hoc d/s Nigerii przy Organizacji Jedności Afrykańskiej zbierze się 17 kwietnia w Monrovii pod przewodnictwem cesarza Etiopii Haile Selassie, w celu ponownego rozpatrzenia możliwości pokojowego rozwiązania konfliktu nigeryjskiego.

W skład komitetu do spraw Nigerii, któremu przewodniczy cesarz Haile Selassie, wchodzą szefowie państw: Liberii, Nigru, Ghany, Konga — Kinszasy i Kamerunu.

## Manewry NATO na Morzu Śródziemnym

Wielkie manewry NATO będą się toczyły na Morzu Śródziemnym od 17 do 28 marca. Udział wezmą jednostki morskie należące do pięciu państw członkowskich. Gros tych sił będą stanowiły 22 okręty należące do USA, Grecji, Włoch, Zjednoczonego Królestwa i Turcji. Głównym zadaniem manewrów będzie atak łodzi podwodnych z samolotów i ścigaczy rakietowych przeciwko konwojowi morskiemu u wybrzeży Turcji na wysokości Wysp Egejskich.

## Kardynał Wojtyła w Rzymie

W ostatnich dniach przybył do Rzymu arcybiskup krakowski, kardynał Karol Wojtyła. Uczestniczy on w dorocznej sesji Rady Kościelnej do spraw Katolików Świeckich, której jest członkiem.

Pobyt kardynała Wojtyły w Rzymie potrwa około dwóch tygodni.

Próby naruszenia granic ZSRR spotkają się z miażdżącą odprawą

## Protesty przeciwko prowokacjom na granicy radziecko-chińskiej

W licznych miastach Związku Radzieckiego odbywają się wiece protestacyjne w związku z nową prowokacją władz chińskich na wyspie Damanskij. Wiece takie odbyły się m. in. w Moskwie i Leningradzie, Władywostoku i Baku, Tbilisi i Doniecku, Mińsku i Dniepropietrowsku.

Uczestnicy tych zgromadzeń podkreślali, że wszyscy ludzie radzieccy podzielają niezłomną wolę rządu ZSRR obrony nietykalności terytorium kraju. Zapewniają oni Komitet Centralny KPZR i rząd radziecki, że jeszcze bardziej zespolą się wokół partii i jej Komitetu Centralnego i wytrwałą pracą będą umacniać potęgę kraju. Stwierdzają, że jeśli podejmowane będą dalsze próby naruszenia nietykalności terytorium radzieckiego, to narody ZSRR zgotują tym, którzy się na to poważą, miażdżącą odprawę.

Przed V Kongresem ZSL

## Dorobek i postulaty

W dniach od 29 do 31 marca odbędzie się w Warszawie V Kongres Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego. O przygotowaniach do kongresu wojewódzkiej organizacji ZSL (liczącej obecnie blisko 19,4 tys. członków) mówił wczoraj na konferencji prasowej wiceprezes WK ZSL w Łodzi — **S. Pobocha** oraz sekretarz WK — **M. Zych.** Woj. łódzkie reprezentować będzie na kongresie 51 delegatów, wśród których znajduje się 24 rolników.

Na licznych zebraniach i zjazdach — we wsiach, gromadach i powiatowych organizacjach ZSL — dyskutowano nad projektem uchwały V Kongresu, zgłoszono wnioski i postulaty pod adresem władz lokalnych jak i V Kongresu, podejmowano czyny społeczne. Wskazywano m. in. na konieczność przyspieszenia tempa inwestycji rolnych, głównie w zakresie melioracji i elektryfikacji, zwiększenia przydziału materiałów budowlanych dla wsi oraz usprawnienia usług świadczonych rolnictwu przez spółdzielczość zaopatrzenia i zbytu.

Większość podjętych czynów społecznych dotyczy pracy przy naprawie dróg, budowie szkół, remiz strażackich, świetlic itp. Mówiąc o dorobku stronnictwa i wynikach kampanii przedkongresowej podkreślić trzeba ścisłe współdziałanie wszystkich ogniw ZSL i PZPR — w rozwiązywaniu licznych problemów gospodarczych naszej wsi. Sł.

XXIII Targi Krajowe „Wiosna-69" — otwarte

# Nowe wzory, stare problemy

## (Informacja własna)

Dziś otwarto w Poznaniu XXIII Targi Krajowe „Wiosna-69". Ekspozycja targowa obejmuje głównie wyroby konsumpcyjne przeznaczone na zaopatrzenie rynku wewnętrznego w II kwartale br. wśród nich króluje jak zwykle przemysł lekki. Producenci oferują szereg nowych, atrakcyjnych wzorów. Wciąż cieszący się nie słabnącym zainteresowaniem i krytyką klientów — przemysł dziewiarski przygotował ich np. ok. 1300. Z tego mniej więcej połowa nie była na giełdach dotychczas prezentowana. Wartość tegorocznej oferty targowej szacuje się na 33,7 mld zł. Wyroby prezentowane są na powierzchni 65.000 m kw.

W przeddzień otwarcia targów minister handlu wewnętrznego — Edward Sznajder, spotkał się z dziennikarzami na tradycyjnej już konferencji prasowej. Z informacji ministra wynika, że zaopatrzenie rynku jest w pierwszym kwartale br. lepsze niż w analogicznym okresie roku ubiegłego, a i w II kwartale ma być podobnie.

Powróćmy jednak do ekspozycji targowej. Sądząc z wypowiedzi ministra, podstawowe problemy szeregu kolejnych targów, pozostają podstawowymi i na obecnych. A więc — znów: realność oferty targowej, dostosowanie asortymentu towarów do zróżnicowanych wym[illegible] rynku, poprawa dyscypliny producentów w wywiązywaniu się z umów targowych... Skąd my to znamy? Z poprzednich relacji targowych. Czy jest więc sens do tego powracać? Chyba tylko po to, by uświadomić sobie, że cel — niezależnie od tego jaka to „wiosna" 69, czy 68 czy 67, pozostaje ten sam — ukształtowanie rynku konsumenta.

Niewątpliwie osiągnęliśmy kolejny, dalszy etap w realizacji tego celu. W tym sensie, że zwiększa się z miesiąca na miesiąc lista artykułów, których podaż równoważy popyt. Ale to jeszcze nie koniec. Jeszcze w wielu wypadkach handluje się — jak to mówią „deficytem", co zresztą dla handlu jest dość wygodne. I dlatego wydaje się, że warto obserwować targi właśnie pod tym kątem. Zastanowić się — po raz „enty" zresztą — nad wzajemnymi kontaktami przemysł — handel, które mogą realizację celu przyspieszyć — bądź opóźnić.

Obie strony zgadzają się od dawna co do tego, że ich wzajemne powiązania muszą być elastyczne. W związku z tym, myśli się jak by tu je uelastycznić? I obecnie — o czym poinformował minister, przewiduje się m. in. możliwość zmian zawartych już umów dotyczących dostaw odzieży i obuwia, które to wyroby złośliwie często ulegają zmianom mody — w celu dostosowania do aktualnej sytuacji z tej mody wynikłej. Przemysł może więc w ramach uprzednio zamówionych przez handel wzorów, oferować w trakcie realizacji umowy, wzory nowe o ile są one modniejsze, estetyczniejsze lub nowocześniejsze. Handel może (ale chyba nie musi?) precyzować zapotrzebowania na towary jedynie w globalnych wielkościach w danym asortymencie, a potem operatywnie i konkretnie już uzgadniać o jaki model, wzór czy kolor chodzi.

Brzmi to za pięknie, by „brzmiało" prawdziwie. Ale być może, iż obecne targi potwierdzą realność tych nowych metod współpracy przemysł — handel. Piszę o tym w tonie dość sceptycznym, gdyż obawiam się, czy w praktyce nie będzie z tym tak, jak z tzw. swobodnym wyborem. Z jednej strony istnieje teoria przez MHW lansowana, że swobodny wybór dostawcy i towaru dokonywany przez przedsiębiorstwo handlowe (w tym i detaliczne) jest z punktu zaopatrzenia rynku niemal ideałem. Z drugiej — mówi się jasno: dopóki nie ma równowagi rynkowej, nie tylko globalnej, ale i asortymentowej, a więc pełnego pokrycia potrzeb rynku swobodny wybór nie ma sensu. Powstaje jednak pytanie: po pierwsze — po co o nim w tych warunkach mówić, a po drugie — czy swobodny wybór nie przyśpieszyłby w pewnych okolicznościach osiągnięcia tej równowagi. Są powszechnie znane sytuacje, że z tego samego surowca — jeden produkcję kno ci, drugi robi dobrze (np. ubranka dziecięce). Kupuje się od obydwu. Że potem te sknocone artykuły wiszą i „zalegają"? O, to już całkiem inna sprawa...

Tak więc liczący ćwierć wieku problem kontaktów przemysł — handel, pozostaje w obecnej, choć całkiem innej sytuacji, równie jak dawniej aktualny.

* * *

Wczoraj poinformowano również dziennikarzy o wynikach targowego konkursu jakości i estetyki towarów pn. „dobre, ładne — poszukiwane". Przyznano pięć medali złotych, 35 srebrnych i 171 dyplomów uznania. Dla Łodzi dwa srebrne medale zdobyły ZPO im. Próchnika (za płaszcz męski) i Wytwórnia Środków Odżywczych (za klopsiki) piętnaście innych artykułów z siedmiu łódzkich zakładów otrzymało dyplomy uznania. Nasze uznanie wyróżnionym i ubolewanie — że tak ich mało.

IRENA DRYLL

Pod ochroną policji

# Zjazd neohitlerowców w Berlinie zachodnim

Pod ochroną licznych oddziałów policji w Berlinie zachodnim odbyły się w sobotę obrady „generalnego zgromadzenia" miejscowej organizacji neohitlerowskiej NPD. Przeciwko tej nowej prowokacji zaprotestowały zachodnioberlińskie ugrupowania opozycji pozaparlamentarnej oraz zachodnioberlińska Socjalistyczna Partia Jedności (SEW), wzywając ludność do czynnego przeciwstawienia się neohitlerowskiej dywersji znajdującej wyraźną zachętę i poparcie ze strony senatu miasta.

Wskutek zdecydowanych akcji podjętych przez opozycję, neohitlerowcy byli zmuszeni dwukrotnie zmieniać miejsce obrad i dopiero po raz trzeci — w warunkach konspiracyjnych — udało im się zlokalizować obrady w jednej z sal w dzielnicy Reuzberg.

Otwarcia prowokacyjnych obrad, którym towarzyszyły na ulicach miasta burzliwe demonstracje ugrupowań opozycyjnych, dokonał przewodniczący federalnego zarządu NPD Adolf von Thadden.

Z przebiegu prowokacyjnych obrad, a zwłaszcza z wystąpień członków zarządu tej partii wynika, że neohitlerowska NPD zamierza wziąć aktywny udział w kampanii wyborczej do Izby Deputowanych Berlina zachodniego (parlament miasta) i liczy na wprowadzenie do parlamentu miejskiego około 15 posłów.

Oburzenie postępowej opinii publicznej wywołał fakt, iż senat miasta w najmniejszym nawet stopniu nie przeciwstawił się prowokacyjnemu zjazdowi neohitlerowców, podczas gdy przed kilku dniami wydał zakaz wszelkich postępowych zgromadzeń publicznych skierowanych przeciwko bezprawnemu przeprowadzeniu wyborów prezydenta NRF w Berlinie zachodnim.

## Kronika wypadków

▲ W Tomaszowie Apolonia Ż. zeszła raptownie na jezdnię wprost pod jadący autobus MKS. Kobieta zmarła w 3 godziny po przewiezieniu do szpitala.

▲ W Dobryszycach, pow. Radomsko, kierowca autobusu PKS potrącił jadącego motorowerem Stanisława C., który poniósł śmierć na miejscu.

▲ W Łodzi na ul. Łąkowej na skutek nieostrożnej jazdy kierowca „Stara" IR 6532 wpadł na chodnik, uderzył w płot, a następnie w drzewo. Kierowca i jego pasażer doznali obrażeń.

▲ WKRD MO zanotował wczoraj 19 drobnych wypadków, które na szczęście nie pociągnęły za sobą ofiar. Charakterystyczne jest to, że wśród nieostrożnych nie zanotowano ani jednego starszego kierowcy. Przeciętny wiek zanotowanych ok. 20 lat. (kl)

# Doniesienia z Wietnamu

Władze sajgońskie ponownie uciekają się do represji wobec opozycji. W sobotę trybunał wojskowy w Sajgonie skazał na 10 lat ciężkich robót przywódcę buddyjskiego Thich Thien Minha pod zarzutem „ukrywania rebeliantów i nielegalnego przechowywania broni".

* * *

Agencje zachodnie informują, iż w sobotę partyzanci wzmogli działania bojowe w Wietnamie południowym, ostrzeliwując obiekty wojskowe w 65 miastach m. in. w dawnej stolicy cesarskiej Hue oraz w My Tho, w delcie Mekongu.

Amerykański rzecznik wojskowy zakomunikował, iż partyzanci zestrzelili w piątek w okolicach Dak To odrzutowy amerykański myśliwiec bombardujący typu „F-100-supersabre". Wg oficjalnych danych amerykańskich, jest to 5.032 samolot USA strącony w Wietnamie, w toku obecnej wojny.

## POGODA

Dziś w Łodzi zachmurzenie niewielkie lub umiarkowane. Temperatura od —10 do —3 st. C. Wiatry dość silne i porywiste, wschodnie. Jutro pogoda bez zmian.

Słońce zajdzie dziś o 17.47, a jutro wzejdzie o 5.53.

Imieniny obchodzą Hilary i Izabela.

# Posiedzenie Rady Państwa

(Dokończenie ze str. 1)

boru wojewódzkich rad narodowych i 108 okręgów wyborczych dla wyboru miejskich rad narodowych w miastach wyłączonych z województw oraz ustaliła liczbę radnych wybieranych w poszczególnych okręgach wyborczych.

* * *

Rada Państwa mianowała **Tadeusza Gede** ambasadorem nadzwyczajnym i pełnomocnym Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w Niemieckiej Republice Demokratycznej.

Rada Państwa wybrała **Jana Wasilewskiego** na stanowisko sędziego Sądu Najwyższego.

Rada Państwa nadała tytuły naukowe profesorów zwyczajnych 16 osobom oraz profesorów nadzwyczajnych 47 osobom.

* * *

W Łodzi tytuł profesora zwyczajnego otrzymał: **Mikołaj Łaźniewski** — prof. nadzw. w Uniwersytecie Łódzkim.

Tytuł profesora nadzwyczajnego otrzymali: **Aleksander Kamiński** — doc. w Uniwersytecie Łódzkim, **Witold Kazimierz Śmiech** — doc. w Uniwersytecie Łódzkim, płk **Henryk Leon Czarnecki** — doc. w Wojskowej Akademii Medycznej, płk **Ryszard Fidelski** — doc. w Wojskowej Akademii Medycznej, płk **Jerzy Higier** — doc. w Wojskowej Akademii Medycznej, **Krystyna Kotełko** — doc. w Uniwersytecie Łódzkim, **Maria Wanda Leyko** — doc. w Uniwersytecie Łódzkim, **Maria Joanna Stefania Olszewska** — doc. w Uniwersytecie Łódzkim, **Wacława Potapczyk** — doc. w Uniwersytecie Łódzkim.

# Oświadczenie rządu ZSRR w związku z prowokacjami chińskimi

(Dokończenie ze str. 1)

**Rząd radziecki odrzuca zdecydowanie bezpodstawne roszczenia terytorialne władz chińskich.**

**Wyspa Damanskij jest nieodłączną częścią terytorium radzieckiego. Wysuwane w tej kwestii fałszywe twierdzenia władz chińskich nie są niczym innym, jak tylko próbą wprowadzenia w błąd opinii publicznej w Chinach i w innych krajach.**

**Rząd radziecki uważa za konieczne podkreślenie z całą stanowczością, że granice Związku Radzieckiego są święte i nienaruszalne. Rząd radziecki oświadcza ponownie, że występuje zdecydowanie przeciwko starciom zbrojnym na granicy radziecko-chińskiej.**

**Twierdzenia propagandy pekińskiej na temat wrogości Związku Radzieckiego i KPZR wobec narodu chińskiego i wobec Chińskiej Republiki Ludowej, są absolutnie pozbawione podstaw. Związek Radziecki nie poszukuje starć, lecz przeciwnie podejmuje wszelkie kroki, by ich uniknąć.**

**Jednocześnie rząd radziecki oświadcza, że jeśli słuszne prawa ZSRR będą deptane i jeśli będą podejmowane dalsze próby naruszenia nietykalności terytorium radzieckiego — to Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich, wszystkie jego narody będą bronić zdecydowanie terytorium radzieckiego i udzielą druzgocącej odprawy tego rodzaju naruszeniom.**

**Protestując zdecydowanie wobec rządu Chińskiej Republiki Ludowej, przeciwko nowej prowokacji w strefie wyspy Damanskij, obliczonej świadomie na wywołanie atmosfery nieprzyjaźni między narodami ChRL i ZSRR rząd radziecki ostrzega, że całą odpowiedzialność za ewentualne poważne następstwa podobnego rodzaju awanturniczych poczynań władz chińskich będzie ponosić w pełni strona chińska.**

# Zakończenie prac Komisji Sejmowej

(Dokończenie ze str. 1)

deksu Karnego, skrócić okres próby w okresie warunkowego umorzenia postępowania karnego, zmienić nieco brzmienie artykułów mówiących o nawrocie do przestępstwa, dając sądom możliwość większej elastyczności w walce z recydywą, wprowadzono definicję chuligaństwa, rozbudowano przepisy traktujące o bezpieczeństwie w ruchu drogowym oraz zdecydowano się zaostrzyć odpowiedzialność za niektóre czyny przeciwko zdrowiu i życiu ludzkiemu.

Ponadto w wyniku szerokiej dyskusji uznano, że przepisy dotyczące zbrodni wojennych i zbrodni przeciwko ludzkości powinny ulec skreśleniu. Kodeks Karny ma być bowiem ustawą obowiązującą w okresie pokoju. W tej sytuacji przepisy o zbrodniach wojennych i o zbrodniach przeciwko ludzkości powinny być zawarte w osobnych aktach ustawowych (w Polsce obowiązuje zawierająca takie przepisy Ustawa o Obronie Pokoju z 29. XII. 1950 r.).

Uściślono również brzmienie przepisów o ryzyku gospodarczym i badawczym, a także podniesiono granice odpowiedzialności za czynną napaść na funkcjonariuszy MO w czasie pełnienia przez nich obowiązków służbowych.

Przyjmując wszystkie te poprawki — ***Sejmowa Komisja Wymiaru Sprawiedliwości uznała pracę nad nowym Kodeksem Karnym za zakończoną i postanowiła przedłożyć projekt ustawy na najbliższym plenarnym posiedzeniu Sejmu PRL.***

(jak)

# „Kosmos-271" na orbicie

W sobotę w Związku Radzieckim wprowadzono na orbitę sztucznego satelitę Ziemi „Kosmos 271".

Na pokładzie sputnika znajduje się aparatura naukowa przeznaczona do kontynuowania badań przestrzeni kosmicznej według ustalonego programu.

SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■ SPORT

# Uroczyste otwarcie sezonu piłkarskiego na boisku ŁKS

Dziś o godz. 10.40 przed meczem ŁKS — Piast (Gliwice) na stadionie przy Al. Unii 2 nastąpi uroczyste otwarcie sezonu piłkarskiego w Łodzi.

Po wkroczeniu pocztów sztandarowych łódzkich klubów i przemówieniach przedstawicieli ŁKS i ŁOZPN, nastąpi dekoracja P. Kowalskiego, J. Sadka i P. Suskiego odznakami Mistrza Sportu. Apel olimpijski odczyta P. Kowalski w asyście kapitanów obu drużyn. Ponadto na ręce przedstawiciela KŁ PZPR wręczony zostanie akt o podjęciu zobowiązań i czynów społecznych przez działaczy i zawodników ŁKS dla uczczenia 25-lecia PRL.

O godz. 11.15 rozpocznie się mecz.

ŁKS wystąpi w następującym składzie: Osowniak — Lubański, Szadkowski, Gutowski, Haren — Sarna, Suski — Stachura, Sadek, Pyrdoł, Gapiński. W rezerwie: Wilczyński, Studniorz, Ulatowski. (s)

## Dzisiejsze IMPREZY

**Lekka atletyka.** Biegi przełajowe o puchar „Dziennika Łódzkiego" godz. 12 na stadionie RKS.

**Piłka nożna.** ŁKS — Piast Gliwice, II liga, g. 11, Al. Unii 2.

**Siatkówka.** ŁKS — Odra Wrocław, I liga żeńska, godz. 10, ul. Zakątna 82.

Start — Polonia Świdnica, I liga żeńska, godz. 12, ul. Teresy 56.

# Mistrzostwa kolarskie młodzieży szkolnej

Wśród działaczy sportu kolarskiego Łodzi powstał projekt zorganizowania jeszcze w tym sezonie oficjalnych mistrzostw kolarskich szkół łódzkich.

Koncepcja jest jak najbardziej słuszna. Należy jedynie opracować regulamin i określić termin zawodów.

Pod żadnym względem nie należy ograniczać typu rowerów. Wprowadzi to niepotrzebny chaos i przysporzy sporo zbytecznych kłopotów komisji sędziowskiej.

Jesteśmy przekonani, że w najbliższym czasie ŁOZKol poinformuje nas o dalszych szczegółach związanych z tą masową imprezą kolarską.

Warto może, żeby któryś z klubów przed mistrzostwami zorganizował wyścigi pod nazwą „Pierwszy krok kolarski" i żeby młodzież szkolna gremialnie wzięła udział w organizowanym przez naszą redakcję „Małym Wyścigu Pokoju" a potem dopiero startowała w swoich mistrzostwach.

# Dziś start lekkoatletów

Dziś o godz. 12 na stadionie Rudzkiego Klubu Sportowego nastąpi otwarcie sezonu lekkoatletycznego biegami przełajowymi o puchar „Dziennika Łódzkiego".

Zawodnicy, którzy dotychczas nie załatwili jeszcze wszystkich formalności związanych ze zgłoszeniem, mogą to uczynić godzinę przed otwarciem zawodów.

# Zwycięstwo siatkarek Startu i porażka ŁKS

Wczoraj w Łodzi rozegrano dwa spotkania o mistrzostwo I ligi siatkówki żeńskiej.

W pierwszym meczu ŁKS przegrał z Polonią Swidnica 1:3 (15:11, 15:17, 6:15, 2:15). Po wygraniu pierwszego seta, łodzianki w drugim prowadziły już 14:11, ale odebranie im zwycięstwa w tej partii przesądziło o wyniku całego spotkania.

Natomiast Start pokonał 3:0 (15:10, 15:9, 15:12) wrocławską Odrę. Najlepiej w bałuckiej drużynie spisały się Chmielnicka i Serwa. Nie grała Niemczykowa. (s)

# Mistrzostwa Polski w tenisie stołowym

W Siemianowicach rozpoczęły się XXXVII indywidualne mistrzostwa Polski w tenisie stołowym. Na starcie stanęli wszyscy najlepsi zawodnicy.

W pierwszych spotkaniach doszło już do kilku interesujących pojedynków i niespodzianek. Aktualny wicemistrz Polski Garczyński (Włókniarz Łódź) przegrał nieoczekiwanie z 16-letnim Czachańskim (Spójnia W-wa). Zeszłoroczny mistrz Polski Woźnica (Siemianowiczanka) po dramatycznym pojedynku pokonał 17-letniego Frączyka (Energetyk Łódź) 3:2.

Do ćwierćfinału w grze pojedyńczej mężczyzn z łodzian zakwalifikował się Domicz, a w grach pojedyńczych kobiet: Grażyna i Alicja Lasota, Bieniaszek.

# Piłka ręczna

W przedostatniej kolejce spotkań o mistrzostwo I ligi piłki ręcznej Anilana pokonała w Katowicach tamtejszy AZS 20:15 (13:8).

# Piłkarze Startu pokonali Górnika (Woj.) 1:0

**W pierwszym tegorocznym meczu piłkarskim o mistrzostwo II ligi na terenie naszego miasta Start pokonał Górnika Wojkowice 1:0 (1:0). Jedyną bramkę meczu zdobył w 18 min. Nahorski.**

Górnik: Kędzior — Mendocha, Bieda, Sitek I, Błoński — Szczupak, Drewniak (Zabiegała) — Sitek II (Boryń) Szmidt, Pietruszak, Ferdyn.

Start: Kuś — Sobolewski, Grusz ka, Szych, Szewiałło — Zdebel, Charbicki, Karasiński — Kowenicki (od 70 min. Milczarek), Nahorski, Świerniak.

Sędziował J. Hołub z Warszawy. Widzów około 3 tys.

**Wyznaczanie spotkań piłkarskich w tak wczesnym terminie nie jest najszczęśliwszym pomysłem panów z PZPN. Cierpią na tym kasy kluby, marzną kibice, a piłkarze narażają się na niepotrzebne kontuzje. Wszystko to wpływa ujemnie na widowiskowość spotkań i stanowi istną antypropagandę futbolu.**

Przykład tego mieliśmy wczoraj w czasie spotkania Start — Górnik. Boisko, mimo włożonego w nie ogromu pracy, nie bardzo nadawało się do rozgrywania na nim meczu, stąd widowisko nie należało do najprzedniejszych. Start na tym trudnym terenie spisywał się nadspodziewanie dobrze i przez blisko dwie trzecie meczu gra toczyła się na połowie gości. Szczególnie mógł się podobać napad bałuckiej jedenastki, a tam współpraca Świerniaka z Nahorskim. Pewne braki obrony Startu wyszły na jaw w pierwszych 10 minutach meczu, w których Górnik kilkakrotnie stworzył niebezpieczne sytuacje pod bramką łodzian.

Start szybko odzyskał przewagę i już do końca meczu był zespołem lepszym. W 17 minucie strzał Nahorskiego odbija bramkarz gości tuż pod nogi Swierniaka, który z odległości metra pudłuje. Minutę później Nahorski, po ograniu obrońcy Górnika, zdobywa strzałem z prawej strony jedyną bramkę meczu. W 42 minucie piękną centrę Świerniaka otrzymuje Nahorski i niestety nie trafia w światło bramki.

Po zmianie stron nadal Start jest drużyną dyktującą tempo gry. Cóż z tego, kiedy strzałów w 58 minucie Nahorskiego, w 61 minucie Charbickiego i w 62 minucie Karasińskiego broni pewnie bramkarz Kędzior, będący zresztą obok Szmidta najlepszym zawodnikiem w drużynie gości. Wynik utrzymuje się do ostatniego gwizdka sędziego.

* * *

Cracovia — Olimpia 2:0 (0:0)

M. STOLARSKI

# Juniorzy na tafli lodowej

W drugim dniu finałowego turnieju o mistrzostwo Polski juniorów w hokeju na lodzie padły na Torwarze następujące rozstrzygnięcia:

Naprzód Janów — ŁKS 9:5 (2:2, 6:2, 1:1).

Podhale Nowy Targ — Polonia Bydgoszcz 7:1 (2:0, 2:1, 3:0).

# Wygrana koszykarzy ŁKS

W meczu o mistrzostwo I ligi koszykówki mężczyzn krakowska Korona przegrała z ŁKS 41:69 (11:38).

Najwięcej punktów dla ŁKS zdobyli Zarzycki 23 i Kaczmarow 17.

Polonia — Śląsk 73:71 (39:36).

# Tartan na „Skrze"

Prezydium GKKFiT podjęło decyzję w sprawie lokalizacji urządzeń tartanowych dla potrzeb olimpijskich w lekkiej atletyce. Postanowiono ostatecznie, że bieżnię tartanową otrzyma stadion BKS „Skra" w Warszawie przy ul. Wawelskiej.

# Klęska Kanadyjczyków na hokejowych mistrzostwach świata

Na krytym lodwisku Johanneshov w Sztokholmie rozpoczęły się w sobotę hokejowe mistrzostwa świata w grupie „A" w hokeju na lodzie.

W pierwszym meczu turnieju reprezentacja CSRS wygrała wysoko z Kanadą 6:1 (1:0, 2:1, 3:0).

W drugim pojedynku Szwecja zwyciężyła Finlandię 6:3 (3:1, 1:1, 2:1).

W trzecim spotkaniu obrońcy tytułu mistrzowskiego hokeiści ZSRR rozgromili zespół USA 17:2 (3:0, 11:0, 2:2).

Tabelka po pierwszym dniu turnieju:

| | | |
|---|---|---|
| 1. ZSRR | 2:0 | 17:2 |
| 2. CSRS | 2:0 | 6:1 |
| 3. Szwecja | 2:0 | 6:3 |
| 4. Finlandia | 0:2 | 3:6 |
| 5. Kanada | 0:2 | 1:6 |
| 6. USA | 0:2 | 2:17 |

W niedzielę w drugim dniu mistrzostw odbędą się pojedynki CSRS — USA, ZSRR — Szwecja i Kanada — Finlandia.

# Hokeiści ŁKS wygrali ze Śląskiem 4:1

W meczu o wejście do ekstraklasy hokeja na lodzie ŁKS pokonał wczoraj na własnym lodowisku Śląsk Wrocław 4:1 (2:1, 1:0, 1:0). Bramki dla zwycięzców strzelili: Jakubczyk, Rożeń, Stolecki, Lejczyk, a dla Śląska Rymarczyk.

Przeszło 5 tys. widzów, którzy przybyli wczoraj do Pałacu Sportowego, byłoby w pełni usatysfakcjonowanych, gdyby nie brak skuteczności strzałowej ŁKS. Łodzianie momentami dosłownie bombardowali bramkę przeciwnika, ale ich indolencja strzałowa i dobra postawa bramkarza gości Zdrojewskiego nie pozwoliły na uzyskanie wyższego zwycięstwa. Poza tym spotkanie było ciekawe, dosyć szybkie i mogło się podobać. (s)

Unia — KTH 3:0 (1:0, 2:0, 0:0).

# Łodzianie U CESARZA

PO TYGODNIU SPĘDZONYM NAD JEZIOREM TANA, GDZIE NAKRĘCILIŚMY FILM O ŹRÓDŁACH BŁĘKITNEGO NILU, WYRUSZAMY W SEMIEN. JEST TO DRUGI CO DO WYSOKOŚCI MASYW GÓRSKI W AFRYCE. PO DWÓCH DNIACH PODRÓŻY Z PRZERWĄ NA ZWIEDZENIE HISTORYCZNEGO MIASTA GONDAR DOJEŻDŻAMY DO MIEJSCOWOŚCI DEBAREK, LEŻĄCEJ U PODNÓŻY SEMIENU. TU MUSIMY ZORGANIZOWAĆ KARAWANĘ ZWIERZĄT JUCZNYCH, PRZY POMOCY KTÓREJ DOTRZEMY W GŁĄB GÓR. JEST TU SPECJALNY PRZEDSIĘBIORCA, ZAJMUJĄCY SIĘ WYNAJMEM MUŁÓW I KONI.

Łodzianin A. Wilczkowski wręcza cesarzowi odznakę wyprawy i proporzec Klubu Wysokogórskiego. Zdjęcie publikujemy za „The Ethiopan Herald".

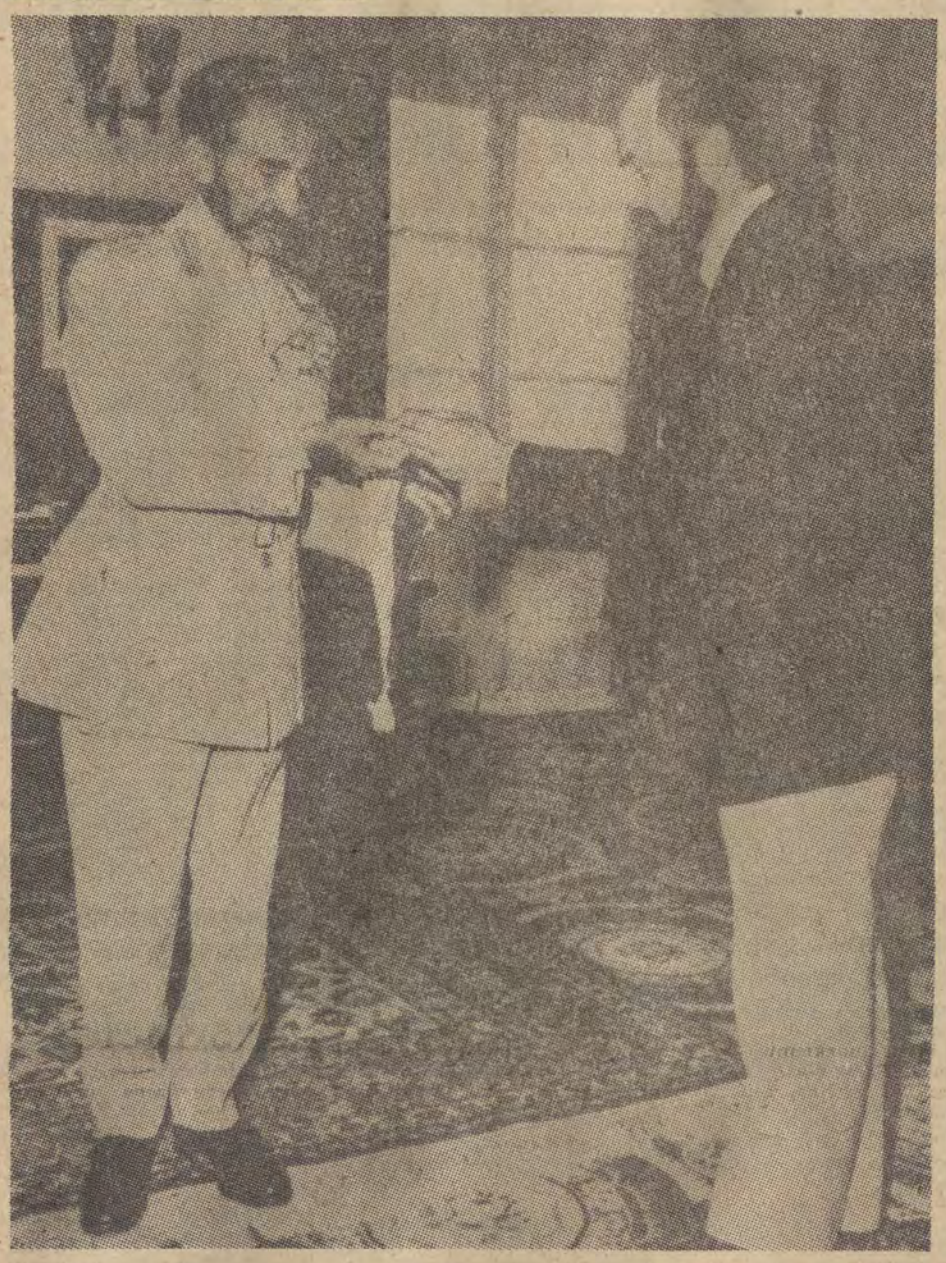

A. Wilczkowski i M. Grochowski piszą specjalnie dla „DŁ" z Addis Abeby

krótce po naszym przyjeździe zjawia się w obozie wysoki, kościsty starzec, z imponującą siwą brodą i chytrymi oczkami, owinięty w białą szatę — płaszcz, typowy strój miejscowy, przypominający zresztą prześcieradło. W ręku ma parasol od słońca i kitkę do odganiania much.

Przynosi plik rekomendacji, ogląda nasze bagaże i stwierdza, że nie widzi kłopotu w zorganizowaniu transportu, ale cena jaką podaje, jest, niestety, nie do przyjęcia. Po długich i burzliwych targach, w czasie któ-

Dalszy ciąg na str. 5

## Nowy cykl „Panoramy"

*Pod tym tytułem zamieszczać będziemy co tydzień ciekawe opisy zwyczajów różnych krajów i ludów. W cyklu tym znajdą się zarówno zwyczaje współczesne, związane z obchodami świątecznymi, życiem rodzinnym i społecznym, jak i zaczerpnięte ze starych pamiętników, kronik oraz relacji z podróży. Dziś — na początek Węgry.*

## Co kraj to obyczaj

Będąc swego czasu na Węgrzech spotkałem się z faktem, który każdego przybysza z Polski zaskakuje i wprawia w zdziwienie. A było to tak. Siedziałem właśnie u Hemertów, kiedy przyszła ich sąsiadka, Marta Kowacsowa zawiadamiając, iż jej mąż uzyskał ostatnio stopień doktora, wobec czego idą wymienić dowody osobiste. Widząc moje zdziwienie Hemert wyjaśnił wtedy, że obecnie pani Marta będzie miała dokument opiewający, że jest „doktorową Kowacs Lantoszową". Dosłownie — nie Martą, lecz Lantoszową, jako że kilka lat temu została poślubiona przez Lantosza Kowacsa.

W taki to sposób wtargnąłem w pełne zaskakujących „inności" zwyczaje Węgrów. To prawne przypisywanie do nazwiska i imienia męża nie jest zresztą jedynym faktem świadczącym o zakorzenionych jeszcze stosunkach patriarchalnych. Wśród starszej generacji zachowała się np. tradycja, że żona mówi do męża przez „wy", on zaś do niej przez „ty".

Ale nie o tego typu zwyczajach chcę dziś pisać. W związku ze studniówkami, wzmożonym rytmem pracy w naszych szkołach średnich, interesujące będzie zapewne w jaki sposób żegna się ze szkołą młodzież i studenci węgierscy.

Do najbardziej uświęconych tradycją należy tu tzw. ballagas (święto pożegnania szkoły). W ostatnim dniu wykładów uczniowie szkół średnich wędrują wieczorem po mieście (piszę to wszystko na przykładzie Segedu), odwiedzając domy swych profesorów. Pod każdym zaś śpiewają ulubione piosenki nauczyciela i wznoszą okrzyki na jego cześć. Profesor zobowiązany jest zapalić zapałkę lub lampkę dając tym znak, że jest i słyszy. W przeciwnym bowiem razie mogą się posypać w jego okna kamienie. Niektórzy belfrowie wychodzą przed dom, przyłączają się do młodych śpiewaków i wraz z nimi ruszają w dalszą wędrówkę.

Po ballagasie następują egzaminy, bankiet i... znów egzaminy na wyższe uczelnie. Tu tymczasem do pożegnania szkoły przygotowują się studenci ostatniego roku. W czasie zebrania poprzedzającego egzaminy dyplomowe studenci składają „przyrzeczenia", np. „jeśli zdam pomyślnie egzamin, to w wizytowym garniturze wykąpię się w największej fontannie Segedu", albo „jeśli zaliczę wszystkie prace kontrolne, to w kostiumie bikini przespaceruję się centralną ulicą miasta" itp.

Ciekawa rzecz, że nikogo nie dziwi, jeżeli pewnego pięknego dnia spotyka czarnooką dziewoję kroczącą w kostiumie kąpielowym najbardziej ruchliwą arterią miasta. Nikt też jej nie przeszkadza w wypełnieniu tak „świętego przyrzeczenia". Czasem tylko uczynny milicjant osłania ją delikatnie swą osobą, „popędzając" szeptem do jak najszybszego zakończenia owej parady.

zas egzaminów dla Segedu (miasto ma aż dwie wyższe uczelnie oraz wiele szkół średnich-ogólnokształcących i zawodowych) to okres małego trzęsienia ziemi. Dyskusje, sprzeczki... Na wystawach sklepowych wiszą fotografie abiturientów oraz informacje o terminach ich egzaminacyjnych bojów. Wszyscy bowiem z wielką sympatią odnoszą się do swej młodzieży i przez palce patrzą na uświęcone tradycją jej „wybryki".

Ogłoszony przez nas w „Panoramie" „Dziennika Łódzkiego" dnia 9 i 16 lutego br. konkurs pt. „Parada gwiazd", cieszył się dużą popularnością. Wpłynęło ponad tysiąc odpowiedzi, z czego większość poprawnych. Niestety, nawet wśród nich nie znaleźliśmy ani jednej odpowiedzi w pełni odpowiadającej wymogom konkursu. W związku z tym pierwszej nagrody nie przyznaliśmy.

## Nagrody!

A oto lista zwycięzców:

II nagroda — long-play „Skaldów" — RAFAŁ KUROWSKI (Łódź, ul. Brzozowskiego 9/26).

III nagroda — long-play „Czerwono-Czarnych" — JERZY JANIAK (Łódź, Jaracza 38/28).

IV nagroda — long-play „Polan" — GRAŻYNA BUGAJEWSKA (Łódź, ul. Sprawiedliwa 8/5).

Ponadto pięć wyróżnień — kolorowe zdjęcia zespołu „No To Co" wraz z autografami otrzymują: JARMILA PAWŁOWSKA (Bydgoszcz, ul. Nowotki 3/78), LUDWIKA DUDA (Łódź, ul. Franciszkańska 134), JADWIGA SOBIECHART (Piotrków Tryb., ul. Wojska Polskiego 67), CZESŁAW TYLINSKI (Zgierz, ul. Obr. Pokoju 2), ROMAN STACHERSKI (Gowarzów, p-ta Pławno, pow. Radomsko). Czytelnikom zamiejscowym nagrody zostaną wysłane pocztą. Łodzianie mogą zgłaszać się po odbiór nagród do sekretariatu „Dziennika Łódzkiego", Łódź, ul. Piotrkowska 96.

* * *

Najlepszy szablista wszechczasów mjr Jerzy Pawłowski jest bardzo popularny w Łodzi i województwie. Świadczy o tym fakt przysłania przez naszych Czytelników kilkuset kuponów, zamieszczonych przy artykule „Pierwsza szabla Rzeczypospolitej". Sympatia ta jest obopólna, gdyż zaprzyjaźniony z naszą gazetą J. Pawłowski bardzo lubi startować przed publicznością zarówno w Łodzi jak i w naszym województwie.

## Nagrody!

A oto lista osób, które wylosowały zdjęcia z autografem J. Pawłowskiego: Tadeusz Stell, Łódź, ul. Marynarska 13 m. 5, Józef Wiśniewski, Piotrków Tryb., ul. Górna 18, Halina Gierasiuska, Łódź, ul. Kilińskiego 96 m. 8, Jerzy Kunicki, Pabianice, ul. Średnia 2 Tadeusz Wierzbowski, Łęczyca, ul. Lotnicza 19, Marula Łuczak, Brześnio, pow. Sieraz. Wiesław Szczepański, Zduńska Wola, ul. Tkacka 3, Elżbieta Kralkowska, Zgierz ul. Świerczewskiego 22a, Piotr Wojaczyński, Łódź, ul. Lubelska 27 m. 1, Henryk Szczepara, Łódź, ul. Nałkowskiej 7 m. 7.

Zdjęcia wyślemy pocztą.

(s)

Niedzielny magazyn „Dziennika Łódzkiego"

PANORAMA

# DEMOKRACJA na Sprzedaż

Napisali: Zygmunt Izdebski i Marek Regel

Mity zachodniej wolności

Propaganda zachodnia wsparta materialnie przez kapitał międzynarodowy, głównie amerykański i NRF, stara się uprawiać w stosunku do krajów socjalistycznych dywersję ideologiczną przy użyciu całego arsenału broni psychologicznej. Broń te oczywiście, nieustannie ona doskonali i przystosowuje do konkretnych warunków. Szczególnie „ulubionymi" obiektami jej ataków jest od dawna Związek Radziecki, Polska i Czechosłowacja.

(Dalszy ciąg na str. 4)

# HRABIA DRACULA I WAMPIRY

Przed 150 laty William Polidori wprowadził do literatury najsłynniejszego wampira. Nie była to pierwsza introdukcja, ale tak uroczystej i sensacyjnej, jak ukazanie się powieści „The Vampyr" — jeszcze nie było.

Bądź co bądź, chodziło w tym wypadku o dzieło osobistego sekretarza samego lorda Byrona, a zarazem znakomitego lekarza. Ciekawa była historia powstania „Vampyra". Zaczęła się ona od tego, że Byron na intymnym zebraniu grona przyjaciół w swym domu przeczytał im balladę o wampirze i jego krwawej działalności. Opis był tak wstrząsający, że w czasie tej lektury subtelny i znakomity poeta Shelley popadł z wrażenia w omdlenie. Wówczas, wszyscy obecni na tym seansie pisarze i poeci postanowili obdarować świat historiami z wampirem i tak powstał osławiony „Frankenstein" pióra Mary Shilley. Inne próby nie wyszły poza fragmenty powieści. Natomiast Polidori wziął sobie pomysł od Byrona, napisał rzecz do końca i kazał wydać pod nazwiskiem Byrona. I dzięki temu Goethe mógł powiedzieć, że „The Vampyr" jest najlepszym z dzieł lorda Byrona.

Sam Goethe nie stronił od wampirów i dlatego napisał m. in. swoją „Narzeczoną z Koryntu", wzorowaną na postaci „Narzeczonej z Amphipolis", o której pisał grecki poeta Phlegon. Od wampira, jako bohatera swych dzieł, literackich nie stronił także: E. T. A. Hoffmann, Merimee, Gautier, Baudelaire, Gogol.

Żaden z paryskich teatrów nie może się obejść bez swojego wampira — napisał w połowie ubiegłego wieku jeden z krytyków teatralnych.

Grano wówczas na różnych scenach europejskich ponad tuzin sztuk o wampirach, a oprócz tego wystawiono jeszcze trzy wampirowate opery, których libretta oparte były na tekstach Byrona i Polidoriego. Podobną popularność zdobył sobie w owych czasach „Dracula", straszny bohater powieści Brama Stokera.

Jeden z ówczesnych historyków literatury pisze: „Hrabia Dracula przewędrował do Anglii, albowiem słabo zaludniona Transylwania nie mogła już zaspokoić jego żądzy krwi. Musiał więc odważyć się na ten skok w nowoczesną cywilizację... Wykorzystując imperialną potęgę światową Wielkiej Brytanii zamierza Draculą krok po kroku zmienić ludzkość w jedną wielką międzynarodówkę ludów podległych władzy wampira". Tematowi wampira poświęcają wiele miejsca poeci i pisarze współcześni — zwłaszcza niemieccy i austriaccy — od Stefana George'a aż po Johannesa Bobrowskiego, ukazując często postać wampira w otoczce sympatii i liryzmu.

## WAMPIRY ZNAŁA JUŻ mitologia GRECKA

Ale triumfalny pochód wampira przez karty literatury światowej zaczął się bez porównania wcześniej. Już w mitologii greckiej występują przecież stwory o długich kłach łaknące ludzkiej krwi i nazywane strzygami, lamiami i empuzami; istoty „czarnośmierdzące", których najbardziej ulubionym zajęciem było wysysanie krwi z szyi antycznych nastolatków. Niektórzy znawcy Starego Testamentu są zdania, że pewne słowa w Księgach Mojżesza (3, 17) mają wyraźnie wampirologiczny charakter.

W następnych wiekach wampiry zagnieździły się na dobre w opowiadaniach i baśniach. Oto typowy przykład:

„Żyła niegdyś kobieta z trzema córkami, kobieta ta była bardzo biedna. Niedaleko od niej żył wampir. Pewnego dnia poprosił matkę o rękę najstarszej córki, którą zaprowadził na cmentarz i ofiarował jej jako podarek miłości — kawałek ludzkiego mięsa. Dziewczyna odmówiła i została przez wampira porozrywana na kawałki. Następna podzieliła los swej najstarszej siostry. Najmłodsza upadła na kolana, zaniosła gorące modły do Boga i w ostatnim momencie wyrwana została z rąk strasznego wampira".

W wampirologiczne upodobania szatana wierzył — żeby dać przykład poważny — sam Marcin Luter. Świadczy o tym m. in. odpowiedź, jaką w swoich „Rozmowach przy stole" dał jednemu z proboszczów gdy ten zapytał, co należałoby zrobić z pewną zmarłą, która w grobie zjadła samą siebie, co „niechybnie pociągnie za sobą śmierć całej wsi". Na to Luter:

„...Nie wolno bluźnierczo wrzucać człowieka do grobu, lecz należy rzec złemu: naści tu, szatanie, żryj to osolone! Żryj, albowiem nie nas ci oszukiwać".

W XVIII wieku wampiry opuszczają ostatecznie teren baśni i przechodzą okres emancypacji. Uzyskują nawet aprobatę ówczesnych kół naukowych. Głośne w owym czasie były wypadki ssania ludzkiej krwi przez wampiry na Bałkanach.

Niepokojące wydarzenia, jakie rozgrywały się na Węgrzech i w Serbii, wywołały po raz pierwszy wątpliwości uczonych co do skuteczności recept religijnych przeciwko wampirom; postanowiono zbadać dokładnie i rozstrzygnąć jednoznacznie, czy chłeptanie ludzkiej krwi jest dziełem szatana czy nie. Traktat Michaela Ranfta pt. „O życiu i cmokaniu umarłych w grobach" uniósł — jak pisano, wieko sarkofagu i wpuścił trochę światła w wampiryczne ciemności grobu. Ranft nie godzi się na prymitywne tłumaczenie wampiryzmu jako dzieła szatana i jest skłonny wydarzenia z tego zakresu uznać za działanie ukrytych sił przyrody.

Niemniej jednak cała ta praca wyjaśniająca zjawisko wampiryzmu — już to przy pomocy czynników przyrodniczych, już to czynnikami społecznymi — nie doprowadziła do likwidacji anomalii. Warto tu wspomnieć choćby o kilku wampirach XX wieku. Jednym z najsłynniejszych był Peter Kuerten, skazany na karę śmierci w 1931 roku; jeszcze tuż przed egzekucją cmokał z lubieżną rozkosza na myśl o swych okropnych przestępstwach:

„Pan nie może sobie wyobrazić, profesorze, ale musi pan kiedyś spróbować odciąć głowę na przykład gęsi i posmakować trochę, gdy krew tak cichutko mlaska..."

Nie mniej żądnym krwi był powieszony w 1949 roku „wampir z Londynu", John Haigh, który sam się przyznał, że należy do „rodziny wampirów". Z początku Haigh zadawał rany sobie samemu, lecz gdy pragnienie krwi stało się silniejsze, zaczął zwabiać ofiary do swego atelier, tam je mordował i wypijał im krew z przeciętego gardła. Osławiony masowy morderca Harmann zabijał kobiety i mężczyzn w swojej masarni, wypijał ich krew, a następnie robił z nich kiełbasę.

(„Magazyn Polski")

(Dokończenie ze str. 3)

Dobrze znane są chwyty polegające na wykorzystaniu nastrojów wywołanych przejściowymi trudnościami gospodarczymi, na wykorzystywaniu zadawnionych niechęci narodowych, uczuć religijnych itp. Wszystkie te propagandowe chwyty mają dla swoich inspiratorów tę wadę, że w krótkim zwykle czasie wychodzi na jaw ich antypaństwowa i antysocjalistyczna tendencja.

W pierwszych latach po II wojnie światowej ujawnienie takiej tendencji jakiegoś hasła nie dyskredytowało go jeszcze w części przynajmniej naszej opinii publicznej. Dziś jednak sytuacja wygląda już inaczej. Żadne jawnie burżuazyjne hasło i prymitywnie spreparowana antykomunistyczna ideologia nie mogą liczyć na jakikolwiek poważniejszy oddźwięk w społeczeństwie. I z tego właśnie powodu uległo zmianie na Zachodzie wiele metod propagandy o charakterze dywersyjno-ideologicznym.

Szczególnie w ostatnim czasie różni zachodni propagandyści i sprzedawczycy pozostający na żołdzie Centralnej Agencji Wywiadowczej — usiłują zalecać najprzeróżniejsze kanony „zachodniej demokracji", a przede wszystkim reklamują absolutną nietykalność wolności obywatelskiej dla władzy państwowej. Dodając natychmiast do tego argument, że prawa wolnościowe są na Zachodzie ogólnie uznawanym dorobkiem ludzkiej cywilizacji, niezależnie od jego filozoficznych uzasadnień. Ponieważ jednak ci gabinetowo-radiowi „komentatorzy" i „naukowcy" poza czczą gadaniną mającą na celu dezinformację naszego społeczeństwa i

# Demokracja na sprzedaż

wykształcenie w nim mitu o zachodniej demokracji nie powołują się nigdy prawie na akty prawne — a przecież pojęcie wolności obywatelskich i demokracji pozostaje przede wszystkim w sferze prawodawstwa — postanowiliśmy to za nich uczynić.

* * *

Katalogi wolności obywatelskich zredagowane są w konstytucjach zachodnich w taki sposób, jak gdyby nie dopuszczały najmniejszego ich ograniczenia ze strony władzy państwowej. Ma to swoje przyczyny historyczne, w które nie ma potrzeby tu wchodzić. W każdym razie bezwzględny charakter wolności obywatelskiej wyraźnie jest widoczny w konstytucji Stanów Zjednoczonych z roku 1787 i we francuskiej Deklaracji Praw Człowieka i Obywatela z roku 1789. Na ten właśnie bezwzględny charakter wolności obywatelskiej powołują się propagatorzy wzorów zachodnich i pospolici krzykacze z „Wolnej Europy".

Stwierdzić tu jednak należy, że przestarzałe teksty konstytucyjne stwarzają pozory słowne, które nie mają i mieć nie mogą nic wspólnego z zachodnią rzeczywistością. Swoboda działań jednego człowieka jest z natury rzeczy uwarunkowana ograniczeniem swobody drugiego, a łatwo też może stanąć w sprzeczności z interesem ogółu, którego wyrazicielem jest państwo. Toteż powszechna praktyka stosowania tych zasad konstytucyjnych na Zachodzie w krótkim czasie ustaliła się w kierunku określenia przez ustawodawcę konkretnych rozmiarów.

Istotny problem wolności obywatelskich nie jest więc problemem zabezpieczenia ich nieograniczoności. Jest on problemem właściwego ustalenia ich ustawowych granic. Chodzi tu o granicę zagrożenia panującego ustroju społecznego oraz o granicę podporządkowania wolności indywidualnej zmieniającym się z biegiem czasu zasadom współżycia społecznego w danym kraju, która stanowi konsekwencję tej pierwszej.

Setki orzeczeń sądowych i ustaw jakie nagromadziły się w ciągu półtorawiekowej praktyki w USA i we Francji, ujawniają wzór wolności indywidualnej, ściśle kontrolowanej przez państwo pod względem skutków społecznych, jakie wywołuje korzystanie z niej na poszczególnych odcinkach. I tak np. przy badaniu zgodności ustaw z konstytucją Sąd Najwyższy Stanów Zjednoczonych opiera się przede wszystkim na pojęciu „właściwego postępowania prawnego". Na jego podstawie nie bierze się pod uwagę tego, czy dosłownie zastosowano dane prawo wolnościowe, ale czy zastosowano je właściwie. Przez właściwe zaś zastosowanie rozumie się zastosowanie w prawidłowym związku z całokształtem pozostałych zasad konstytucyjnych.

W USA więc państwo ujawnia się bynajmniej nie w roli czynnika ograniczanego przez konstytucję na rzecz wolności indywidualnej, ale w roli czynnika, który ustawodawczo ustala, gdzie są granice swobód obywatelskich i demokracji.

Jeszcze bardziej wymownie przedstawia się sprawa wolności obywatelskiej i demokracji we Francji.

Do jakiego stopnia „wolności obywatelskie" straciły we Francji znaczenie nietykalnych dla państwa wartości, świadczy najlepiej fakt zasadniczej zmiany, stosunku dwóch ostatnich konstytucji do podstawowego prawa wolnościowego, za jakie w państwie burżuazyjnym uchodzi nietykalność własności prywatnej. Jest to jedyne prawo wolnościowe, do którego Deklaracja Praw dodaje przymiotniki „nietykalne i święte" (art. 17). Otóż we wstępie do konstytucji z roku 1946, który Deklarację Praw utrzymał w mocy, postanowiono jednak, że „wszelki majątek, wszelka własność, których użytkowanie ma lub nabiera cech służby publicznej albo faktycznego monopolu, powinny stać się własnością społeczną". Formuła ta ma zastosowanie do dzisiaj.

W praktyce życia prawnego Stanów Zjednoczonych i Francji — dwóch krajów, które stworzyły na zewnątrz mit wolności obywatelskiej, „ujawniła się więc w ciągu półtorawiekowych doświadczeń relatywna wartość społeczna tej wolności. Niektóre z praw wolnościowych, jak nietykalność własności prywatnej i wolność prasy, okazały się wolnością tylko dla kapitalistów. Inne, jak wolność słowa i zebrań, okazały się niekiedy dla nich niewygodne i niebezpieczne.

W tych warunkach bardzo zmienną postawę zaczęli przyjmować kapitalistyczni rzecznicy swobód obywatelskich i „zachodniej demokracji". Gdy spór się toczy o wolność umów, bronią jej świętości, ale gdy idzie o wolność zebrań i słowa dla partii komunistycznej, stają na stanowisku niedopuszczalności „tolerancji dla nietolerancji" oraz „wolności dla wrogów wolności".

Ostatecznie, utrwaliło się przekonanie, że bynajmniej nie absolutyzacja praw wolnościowych ale zachowanie przy ich ograniczeniu „właściwego postępowania prawnego" stanowi istotę zachodnich swobód obywatelskich.

Ideologia wolności i demokracji przestała więc być tam stosowana, a nawet deklarowana, jako ideologia wolności absolutnie nieograniczalnej. Ta przemiana w pojęciu wolności dotyczy jednak tylko stosunków wewnętrznych, we własnym państwie. Ideologia absolutnej wolności ma natomiast nadal pełne zastosowanie, jako ideologia eksportowa do krajów socjalistycznych, jako towar na „sprzedaż" i nowa forma dywersji ideologicznej. Jej zewnętrzny blichtr nikogo jednak nie oszuka. Wystarczy przypomnieć sobie krwawo i bezwzględnie tłumione przez Gwardię Narodową demonstracje Murzynów amerykańskich o równouprawnienie, prześladowanie komunistów w NRF, aby zachodnia „wolność i demokracja" odsłoniły swą prawdziwą twarz.

**MUZEUM POLSKIE W CHICAGO PRZEKAŻE JACHT „DAL" GDAŃSKIEMU MUZEUM MORSKIEMU — TAKA INFORMACJA OBIEGŁA OSTATNIO GAZETY. A WIĘC TEN SAM JACHT, KTÓRYM PRZED PRAWIE 40 LATY POLSCY ŻEGLARZE — BOHOMOLEC, ŚWIECHOWSKI I WITKOWSKI — PRZEPŁYNĘLI Z GDYNI DO NOWEGO JORKU. WIADOMOŚĆ TA NIEWIELE MÓWI MŁODSZYM POKOLENIOM. A PRZECIEŻ BYŁA TO W TAMTYCH CZASACH PRAWDZIWA REWELACJA, BOWIEM WYPRAWA JACHTU „DAL" PO RAZ PIERWSZY WPROWADZIŁA NASZYCH ŻEGLARZY NA OCEANY.**

# „DAL" poprzednik „OPTY"

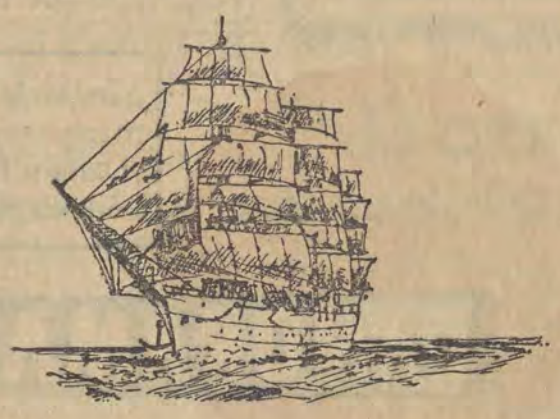

*Zaczęło się — jak to najczęściej bywa — od marzeń. Tym razem gorączką morza zaraził się... oficer kawalerii, któremu ciążyło życie garnizonowe. Po pierwszych jachtowych rejsach na Bałtyku, Bohomolec opętany został myślą o wielkiej przygodzie. I chyba to Alain Gerbault, który właśnie samotnie opłynął świat, wskazał kurs na ocean Bohomolcowi i zwerbowanym przez niego towarzyszom wyprawy, Witkowskiemu oraz Świechowskiemu — młodemu oficerowi marynarki handlowej.*

*Urzeczywistnianie tych marzeń zaczęło się, jak to w naszym żeglarstwie najczęściej bywa, od zasadniczej dysproporcji między potrzebami i możliwościami. Toteż niemałe kłopoty miała cała trójka, poszukując czegoś taniego, co jednak przeniosłoby ją na drugą stronę Atlantyku. Tym czymś okazał się wreszcie 8,5-metrowej długości jachcik, którego pierwotnym przeznaczeniem było pływanie po spokojnej zatoce. Do kawaleryjskiego stylu nawiązywało także nawigacyjne wyposażenie jachtu: ogólna mapa Oceanu Atlantyckiego, a jako chronometry — dwa stare zegarki kieszonkowe.*

*Gdy odpływali z Gdyni 5 czerwca 1931 roku, nie było dziennikarzy ani fotoreporterów. Trójkę żeglarzy żegnało tylko nieliczne grono przyjaciół. Ale i oni nie bardzo orientowali się, jaki jest cel wyprawy. Załoga jachtu nie chciała narażać się na drwiny w razie niepowodzenia.*

### DRAMATYCZNA PRÓBA SIŁ

*Pierwszy miesiąc na Atlantyku, to było to, o czym ma rzyli. Spokojna, zachwycająca żegluga na długiej fali oceanicznej. Igraszki delfinów. Zabawne spotkanie z kolonią żółwi i mniej zabawne z meduzą, którą Bohomolec wyłowił z toni i po jej dotknięciu przez godzinę wił się z bólu. Troska o całość słabego masztu, więc wciąż ta sama ceremonia przy zmianie wacht: „No i jak tam?" — pytał jeden. — „Jak świeca!" — odpowiadał drugi, wskazując na maszt. 8 sierpnia wielka uroczystość, butelka wina „osuszona" na połowie atlantyckiej trasy. Godzina przerażenia, gdy elektryczna burza raz po raz rozpalała na topie masztu żółte światła, które gasły wraz z trzaskiem wyładowań. Ale wszystkie te przygody zbladły wobec grozy cyklonu.*

*Telegraficznym skrótem przytoczymy tylko najbardziej dramatyczne zapiski:*

*Siła wiatru — 12 Beaufort-ta. Przez właz w mroku, który będzie trwał przez trzy dni, widać góry wody. Przechyły do 60 stopni. Nagłe, gwałtowne uderzenie grzywacza. Pochył ponad 100 stopni. Padamy na sufit ponad koją Świechowskiego. Jacht po sekundach, które dla nas trwały wiek, wyprostowuje się gwałtownie. Na pokładzie same wały kotłującej się piany, na szczytach fal dochodzą do trzech metrów. Maszprzez wody Atlantyku. Ten powrotny rejs na jachcie z Nowego Jorku do Gdyni, zamierza odbyć mieszkający w Stanach, doświadczony żeglarz polski Walter wraz z drugim członkiem załogi, również Polakiem. Będziemy więc w tym roku witali na polskim Wybrzeżu dwa jachty, które pięknie zapisały się w historii jachtingu: weteranka „Dal" i ostatnią gwiazdę naszego żeglarstwa — „Opty".*

*tu nie ma. Sterczy goły, krótki kikut, reszta — w morzu. Przy każdym kiwnięciu ten kawał masztu, połączony olinowaniem z jachtem, wali jak taran w kadłub łodzi i w każdej chwili może go przebić.*

*Nadludzkim wysiłkiem wydostają maszt na pokład i zamocowują. Wyczerpują wodę z wnętrza. Nic więcej już zrobić nie mogą. Jeszcze jedna noc koszmarna. Każde uderzenie ogromnej fali może być ostatnie. Po czterech dobach mocowania się z niszczycielskim żywiołem, Bohomolec notuje: „Nie mamy już ludzkiego wyglądu".*

*Przetrwali cyklon. Na skróconym maszcie dopłynęli do Bermudów. Z ogólną mapą Atlantyku i jednym zegarkiem.*

*Ciężkie przeżycia w czasie cyklonu załamały jednak psychicznie Witkowskiego.*

*We dwójkę więc — Bohomolec i Świechowski — już bez większych trudności wpłynęli do Nowego Jorku.*

### W TYM ROKU — DWA POWITANIA

*Po blisko 40 latach „Dal" w br. ma powrócić do kraju. Jego droga do gdańskiego Muzeum Morskiego prowadzić będzie zapewne znowu*

# MIŁOŚĆ po SZWEDZKU

W. Kasprzak donosi ze Szwecji

GODZINA 22, ale na ulicach centrum Ystadt jasno. Blask bije od oświetlonych dużych wystaw i od gęsto rozsianych latarni. W ich świetle szwedzkie dziewczęta, niektóre prawie dzieci, swobodnie spacerują po ulicy w mini-spódniczkach lub obcisłych spodniach i ciepłych kurtkach. Mają twarze jeszcze bledsze niż w dzień. Tym silniej odcinają się wykreskowane oczy i przeważnie długie, proste jasne włosy. Środkiem ulicy jedzie sznur nowoczesnych aut. Wewnątrz przeważnie tylko jedna osoba.

Większość prowadzących to młodzi chłopcy. Patrzą na dziewczęta i w pewnej chwili mrugają na którąś z nich. Jeśli wybrana kiwnie głową lub podniesie rękę, auto natychmiast staje, a wybranka wchodzi do wnętrza...

Ta forma znajomości i szukania przygody miłosnej nikogo tu nie dziwi i nie gorszy. Szwedzi wyznają zasadę, że są właścicielami swego serca, umysłu i ciała i mogą z nimi czynić co im się tylko podoba. W tym kraju młodzież w ósmej klasie szkoły podstawowej ma już przedmiot obowiązkowy — wychowanie seksualne, w ostatniej klasie gimnazjum otrzymuje bezpłatnie środki antykoncepcyjne. Gdy dziewczyna skończy 15 rok życia matka idzie z nią do ginekologa. Chodzi o dokładne przebadanie i wyjaśnienie córce jak powinna postępować, aby nie mieć niepotrzebnych kłopotów. Uważa się bowiem, że dziewczyna 15—16-letnia powinna, jak dojrzała kobieta, prowadzić normalne życie seksualne.

Dla kobiet dorosłych preparaty antykoncepcyjne, najczęściej doustne, wydaje się na recepty lekarskie. Nie ma trudności z otrzymywaniem recept lub pastylek. Natomiast przerywanie ciąży jest zabronione. Przed kilku laty jedynym wyjściem z sytuacji była podróż do Polski...

NA KAŻDEJ ulicy każdego szwedzkiego miasta widzi się automaty ze środkami antykoncepcyjnymi dla mężczyzn. Z tej formy kupna korzysta, jak twierdzą statystyki, gros Szwedów. Mimo że preparaty te kosztują w aptekach trzy razy taniej, Szwed okazuje się w tym przypadku bardziej dyskretny niż oszczędny. Życie seksualne w Szwecji to bowiem sprawa intymna i jak najbardziej osobista. Nikogo nie interesuje co robi ktoś inny. Nie widać też, aby Szwedzi wykazywali większe zainteresowanie pornograficznymi żurnalami, których pełno w kioskach. Te rzeczy przeważnie są przygotowane dla turystów.

Na pewno Szwedzi mają dużo kłopotu z młodzieżą, więcej niż którykolwiek inny kraj naszego kontynentu. Sami Szwedzi mówią, że więzienia dla młodocianych są przepełnione. Policja sztokholmska rejestruje przecież codziennie 20—30 kradzieży samochodów. Mniej więcej co tydzień likwiduje się w stolicy Szwecji młodzieżowy gang. Co kilka dni zamyka się tu kilkanaście spelunek z narkotykami, w których nie brak młodzieży. Kto wie — powiedział mi Polak mieszkający od dawna już w Szwecji, czy tutejsza młodzież nie „szumi" tak dlatego, że życie dojrzałego Szweda jest już śmiertelnie nudne. Główną atrakcją małżeństwa jest telewizja. Mąż — Szwed po kolacji siada przed TV i nie interesuje go nic dookoła.

MŁODE SZWEDKI, kiedy chcą się zabawić, szukają wielkich emocji bynajmniej nie w stolicy swojego kraju, ale u sąsiadów — w Kopenhadze. Duńczycy przepadają zresztą za Szwedkami, które są dla nich ucieleśnieniem ideału bladej i nieco dzikiej dziewczyny Północy. Dania jest krajem, który nie tylko Szwedów potrafi rozgrzać niespodziankami. Można tu np. przy pomocy dziennika nawiązać specjalnego typu kontakty seksualne między dwoma parami małżeńskimi. W ogłoszeniach gazetowych poszukuje się zupełnie otwarcie modelek do pornograficznych zdjęć. Przy ul. Istedgade kolorowe neony zachęcają do kupowania wszelkiego rodzaju literatury ze zdjęciami ilustrującymi cała wiedzę seksualną. W stoiskach z płytami można nabyć także i takie, na których nagrano kursy wychowania seksualnego. W Danii pornografia osiągnęła swój szczytowy punkt.

Szweda lub Duńczyka zaszokuje na pewno widok całującego dłoń kobiety mężczyzny, nigdy jednak gołe ciało. Miłość bowiem w tych krajach ma bardzo konkretne znaczenie. Przychodzi bardzo szybko i zwykle też szybko znika. Podobnie zresztą jak w wielu innych skomercjalizowanych społeczeństwach Zachodu. Największa miłość ma tam przecież na imię — pieniądz.

# Niebezpieczne dźwięki

Z. Tarnowska pisze o badaniach ŁÓDZKICH LARYNGOLOGÓW

HAŁAS. NA TEMAT JEGO DOKUCZLIWOŚCI I SZKODLIWEGO WPŁYWU NA STAN ZDROWIA PISZE SIĘ NIEUSTANNIE. DOCIEKLIWI REPREZENTANCI NAUK MEDYCZNYCH ODKRYLI BEZPOŚREDNIE ZWIĄZKI PRZYCZYNOWE POMIĘDZY HAŁASEM A WAHANIAMI W CIŚNIENIU KRWI, BRAKIEM APETYTU, BEZSENNOŚCIĄ, APATIĄ A NAWET POBUDZENIEM PSYCHICZNYM I BÓLAMI GŁOWY.

Dociekania naukowe mają na celu **uświadomienie nam źródeł zagrożenia zdrowia, a co za tym idzie likwidację niebezpiecznych wpływów, względnie ograniczenie ich do tolerowanego przez organizm minimum.**

Jedną z ostatnich prac w tym względzie jest badanie słuchu u dzieci matek pracujących w hałasie. Przeprowadzili je pracownicy *łódzkiej Kliniki Otolaryngologicznej AM (doc. dr* **J. Łaciak** i **B. Majcherska - Matuchniak)** poświęcając im wiele czasu i trudu. Nie same bowiem badania stanowiły największą trudność lecz wyszukanie matek, które w okresie ciąży pracowały w hałasie. Z pomocą przyszły zakłady pracy. Wydziały personalne przejrzały dokumenty wielu kobiet zatrudnionych przed 15 laty, wynotowały te, które wówczas pracowały w tkalni i podały adresy. Dalsze poszukiwania należały już do pracowników kliniki, bowiem tylko część kobiet pozostała przy dawnych warsztatach pracy, wiele zaś przestało pracować bądź zmieniło pracę a nawet miejsce zamieszkania.

Efektem długotrwałego kompletowania osób odpowiadających wymaganiom programu badań było wybranie 75 dzieci w wieku 10—14 lat (najliczniejsza grupa), których matki przez cały okres ciąży zatrudnione były w tkalni, gdzie poziom natężenia hałasu wynosił około 100 decybeli. Z badań wyeliminowano te dzieci, których matki przechodziły jakiekolwiek choroby w czasie ciąży, a także te, które miały nieprawidłowy poród. Z dzieci zaś wyeliminowano te, *które przechodziły jakiekolwiek choroby słuchu lub* choroby mogące mieć wpływ na narząd słuchu. Niezależnie od tego wszystkie matki i dzieci przeszły inne badania (otolaryngologiczne i audiometryczne).

Przebadane dzieci podzielono na dwie grupy — chłopców i dziewcząt. W pierwszej — liczącej 48 chłopców — prawidłowy słuch stwierdzono u 23, u pozostałych zaś występowały uszkodzenia słuchu, przy czym obuuszne uszkodzenia stwierdzono u 17, a jednouszne u 8. W grupie 27 dziewcząt prawidłowy słuch miało 17, a u 10 stwierdzono upośledzenie. W 2 przypadkach uszkodzenie było obustronne.

Powyższa praca pozwoliła na wyciągnięcie następujących wniosków:

- u dzieci, których matki w okresie ciąży pracowały w hałasie, występują urazy słuchowe;
- nie stwierdzono predyspozycji rodzinnej do urazu słuchowego między matką a dzieckiem i między rodzeństwem.
- dalszych badań wymaga szczególnie mechanizm przenikania niebezpiecznych dźwięków poprzez tkanki miękkie do narządu słuchu płodu, jak również natężenie z jakim hałas dociera do płodu.

Praca łódzkich lekarzy ma ogromne znaczenie praktyczne. Jest to jedna z wielu prac, podejmowanych przez nasze placówki naukowe, kliniki i katedry obydwu akademii medycznych w celu przekazania ośrodkom przemysłowym i przemysłowej służbie zdrowia dokładnych informacji o wpływie określonych warunków pracy na stan zdrowia pracowników i potomstwa. Informacje te wykorzystywane są przez lecznictwo, kierownictwa zakładów i służbę bhp dla poprawienia warunków pracy.

Prace łódzkich laryngologów oceniać trzeba także w aspekcie **ustawowej ochrony zdrowia kobiety ciężarnej,** której nie doceniają często same kobiety. Ileż to razy uwadze lekarzy umykają szczegóły ukrywane przez przyszłe matki z powodów mało istotnych. **Zmiana miejsca pracy czy tylko stanowiska pracy ze względu na zdrowie własne i dziecka nie zawsze jest przez nie akceptowana. A wiadomo powszechnie i o tym wiedzą także przyszłe matki, że pierwsze miesiące ciąży to najważniejszy okres w rozwoju dziecka.** Wobec ogólnych wysiłków zmierzających do obniżenia wskaźnika umieralności niemowląt, ochrona zdrowia kobiety ciężarnej w pierwszym okresie ciąży jeszcze raz wymaga dobitnego podkreślenia.

Wracając do pracy laryngologów: generalnym wnioskiem z niej wynikającym jest **konieczność przesuwania kobiet ciężarnych z pracy w hałasie do stanowisk w warunkach mniejszego „udźwiękowienia".**

★ WYPRAWA DO ETIOPII ★ WYPRAWA DO ETIOPII ★ WYPRAWA DO ETIOPII ★ WYPRAWA DO ETIOPII ★ WYPRAWA DO ETIOPII ★ WYPRAWA DO ETIOPII

Dokończenie ze str 3

rych kilkakrotnie już zbiera się do odejścia, obniża sumę do połowy.

Nazajutrz klęska — wszyscy zjawiają się punktualnie, ale nasz przedsiębiorca zupełnie nie może sobie dać rady z poganiaczami mułów; zamówiliśmy 12 zwierząt, przyszło co najmniej dwa razy tyle, a zwabieni perspektywą zarobku właściciele są nieustępliwi — odnosimy wrażenie zorganizowanego spisku: wszyscy albo nikt. Na dodatek są bardzo niesprawni w troczeniu ładunków i cała ta krzątanina przeciąga się w nieskończoność. Wreszcie około południa karawana jest gotowa do drogi. Trzynaście mułów niesie bagaże, z czterech na zmianę korzystają koledzy, towarzyszy nam sześciu poganiaczy. Poruszamy się bardzo powoli, bo droga dla zwierząt jest trudna, a źle umocowane bagaże wymagają ciągłego poprawiania.

W południe następnego dnia docieramy do samotnego, zagubionego wśród gór domku kierownika Semieńskiego Parku Narodowego — Nicolsa. Tu odsyłamy część zwierząt z powrotem i zakładamy bazę. Nicols, 28-letni Brytyjczyk, uważający się za Kanadyjczyka oraz jego śliczna żona Japonka, przyjmują nas serdecznie i zabijają na cześć gości barana. Zasiadamy przed kominkiem i patrząc jak na ruszcie pieką się udźce baranie owinięte w cynfolię, uzgadniamy dalsze plany.

**Pierwsza grupa w składzie: Helena Porębska, Jerzy Antczak, Maciej Sobieszczański ze Zdzisławem Kozłowskim, jako kierownikiem dokona wejścia na Ras Daszan, najwyższy szczyt Semienu, wys. 4.620 m n.p.m. Grupa filmowa**

# ŁODZIANIE

**tzn.: Tadeusz Nowak, Jerzy Surdel oraz Alemayeu będzie realizować film o Semieńskim Parku Narodowym. Trzecia grupa w składzie Marek Grochowski, Jacek Rusiecki oraz Andrzej Wilczkowski ma za zadanie zaatakować północną ścianę Amby Ras, będącą jednym z największych urwisk afrykańskich (podstawa na wys. 2.000 m, szczyt 4.077 m n.p.m.).**

**8 lutego wracamy do bazy, zaś następnego dnia zwijamy namioty i schodzimy na dół. 10 lutego rano wyjeżdżamy z Debarek do Adi Arkai. Zaraz za osadą położoną na wysokości ok. 3.000 m zaczyna się zjazd w dół. Alemayeu twierdzi, że kiedyś przejazd tą drogą był niebezpieczny ze względu na grasujących tu rozbójników. Zresztą w chwili obecnej problem ten nie należy do przeszłości. Między Adi Arkai a mostem na Takazze zaatakowano niedawno ciężarówkę i obecnie samochody grupują się w konwoje, a ludzie siedzący na nich są zazwyczaj uzbrojeni po zęby.**

**Adi Arkai jest położone na wysokości nie większej niż 1.200 m. Zmiana klimatu daje się odczuć drastycznie. Upał panuje tu nawet w nocy, podczas gdy w Debarek marzliśmy dotkliwie. Zatrzymujemy się w ogrodzonym zeribą obozie grupy angielskich fizjologów, prowadzących tu badania.**

**Najbliższe dni, podzieleni na grupy, spędzamy na rozpoznawaniu masywów górskich w rejonie Adi Arkai. 15 lutego rankiem budzi nas deszcz, pierwszy zwiastun nadchodzącej pory deszczowej. Oznacza to, że czas już kończyć naszą sześciotygodniową działalność górską. Przed nami 900 km drogi do Addis Abeby. Jest to główny szlak komunikacji samochodowej w Etiopii. Szutrowa nawierzchnia, zręcznie poprowadzone serpentyny — od tego wszystkiego odzwyczailiśmy się zupełnie. Niestety, jest to droga dobra tylko na porę suchą, teraz prawie nie uczęszczana. Za miejscowością Kiba wjeżdżamy w rejon deszczu, który pada tu już od miesiąca. Droga często jest zatarasowana blokami skalnymi spadającymi z podmytych zboczy. Nasz Star jest już trochę sterany długą jazdą po bezdrożach i manewrowanie nim po ostrych zakrętach górskiej drogi, w dodatku w strugach ulewnego deszczu, jest niekiedy uciążliwe.**

**Do Addis Abeby wracamy jak do domu. W ambasadzie witają nas serdecznie, dowiadujemy się, że jest tu duże zainteresowanie naszą działalnością i istotnie w ciągu następnych kilku dni przedstawiciele radia i prasy miejscowej przeprowadzają z nami szereg wywiadów.**

Wiedzieliśmy, że czeka nas audiencja u cesarza, ale do ostatniej chwili nie znaliśmy dokładnego terminu. 25 lutego rano zawiadomił nas pan Porębski, pierwszy sekretarz polskiej ambasady, że przed chwilą otrzymał telefon od ministra dworu, iż za 20 min. mamy stawić się u cesarza. Wiadomość ta zastała nas w pełni porannego relaksu, a tempo, w jakim dokonaliśmy galowej toalety, pobiłoby rekordy alarmów na ćwiczeniach wojskowych. Cudem łapiąc wolną taksówkę, zatrzymując prywatne samochody, wiążąc w biegu krawaty, zdążyliśmy co do minuty.

Wprowadzono nas do obszernej sali, wyłożonej dywanami i ustawiono w równy szereg. Po chwili otworzyły się drzwi i w asyście paru dygnitarzy wszedł cesarz Haile Selassie I., drobny, starszy człowiek w białym mundurze. Znaliśmy go z licznych fotografii na których zawsze wygląda na nieśmiałego i stroskanego i teraz też zrobił na nas takie wrażenie. Cesarz uścisnął nam wszystkim dłonie, potem kierownik wyprawy wygłosił krótkie przemówienie i wręczył cesarzowi honorową odznakę wyprawy oraz proporzec Klubu Wysokogórskiego, a następnie cesarz wypowiedział kilka uprzejmych zdań pod naszym adresem w języku amharskim. Audiencja była skończona i był to ostatni akcent pobytu w Etiopii.

# U CESARZA

Jeszcze ostatnie formalności, przekazanie zebranych materiałów prof. Chojnackiemu, dyrektorowi muzeum w Addis Abebie, prof. Winidowi, również Polakowi, kierownikowi katedry geografii miejscowego uniwersytetu, no i ostatnie pożegnania.

**ANDRZEJ WILCZKOWSKI**
**MAREK GROCHOWSKI**

★ WYPRAWA DO ETIOPII ★ WYPRAWA DO ETIOPII ★ WYPRAWA DO ETIOPII ★ WYPRAWA DO ETIOPII ★ WYPRAWA DO ETIOPII ★ WYPRAWA DO ETIOPII

## Panorama serc

Mieszkam na przedmieściu. Tu urodziłam się i wychowałam. Tu żyli też moi rodzice. Znam wszystkich i wszyscy mnie znają. U nas niewiele się zmieniło. Takie same jak dawniej walące się domki bez wygód, takie same radości i smutki i tacy sami ludzie. Jestem kobietą prawie starą, mam 52 lata. Wyszłam bardzo wcześnie za mąż. Urodziłam i wychowałam troje dzieci, które teraz mają swoje rodziny i swoje dzieci. Porozjeżdżały się po świecie i tylko czasem od święta odwiedzają mnie, ale piszą dosyć często i interesują się co się ze mną dzieje. Mój mąż pił od początku. Najpierw przy jakiejś okazji, a potem coraz częściej. Przy tym awanturował się. Znosiłam wszystko dla dzieci, żeby miały ojca. Ludzie współczuli mi bardzo, litowali się nade mną. Kiedy jednak dzieci stały się samodzielne i powyjeżdżały, a mój mąż nie przestał pić, postanowiłam się z nim rozejść i chociaż starość przeżyć w spokoju. Nie przyszło mi to łatwo, ale sąsiadki i znajome namawiały mnie, mówiły: po co ci taki mąż, tylko życie zatruwa. Weź rozwód, pracujesz to i zarobisz na siebie. Potem będzie renta i dzieci pomogą.

Zdecydowałam się w końcu. W sądzie nie robili mi trudności, zrozumieli. Mąż odgrażał się najpierw, ale już wcześniej miał inną kobietę — wdowę to i do niej się wyprowadził. Ale teraz dopiero zrozumiałam jacy są ludzie, że nowe to u nich tylko na ustach, a nie tak naprawdę. Zaczęli mówić coś innego, że zwariowałam na stare lata, że po co mi był ten rozwód i inne podobne rzeczy. Powoli odwrócili się ode mnie. Mówią teraz pogardliwie — ta rozwódka. Jestem zupełnie sama i ciężko mi tak żyć. Dzieciom nie skarżę się, bo i po co. To moje sprawy. Boję się zresztą, że i one tak pomyślą. Myślałam nawet, żeby do któregoś pojechać i tam zostać na stałe. Ale tu przecież mam pracę i emeryturę, a tak wszystko bym straciła. Nie wiem jak postąpić.

ROZWÓDKA

Z tych dwóch sprzecznych opinii może Pani wyciągnąć tylko jeden wniosek: nie ma bardziej zwodniczej i niestałej rzeczy od ludzkiej opinii. Skoro Pani już raz się zdecydowała i to po tylu latach w wieku, w którym samotność staje się bardzo dokuczliwa, to z pewnością nie zrobiła Pani tego pochopnie. Myślę, że na zdrowy rozsądek, lepszy jest spokój w samotności, niż piekło we dwoje. Tym bardziej, że mąż szybko się pocieszył. Rozumiem, że trudno Pani porzucić dom, w którym Pani wyrosła i pracę. Radziłabym jednak porozmawiać z dziećmi. Jeśli są życzliwe, z pewnością znajdziecie jakieś wyjście. Mieszkanie u nich kątem — odradzam, ale może znaleźliby dla Pani pokój gdzieś w pobliżu swego miejsca zamieszkania, może także pracę? W ten sposób nie bylibyście sobą skrępowani. A w razie choroby, czy innych życiowych komplikacji znalazłabyś Pani opiekę.

JOANNA

„JADWIGA". Listów podobnej treści jak Twój dostaję wiele. Więc przy okazji odpowiadam hurtem: jeśli chłopak nie odpisuje na listy, nie przychodzi na kolejne spotkania i w dodatku nie ma odwagi powiedzieć szczerze, że to koniec, należy o nim jak najszybciej zapomnieć. I zamiast „usychania z tęsknoty" stosować leczenie odwykowe, zgodnie z indywidualnymi zainteresowaniami.

## Rozrywki umysłowe

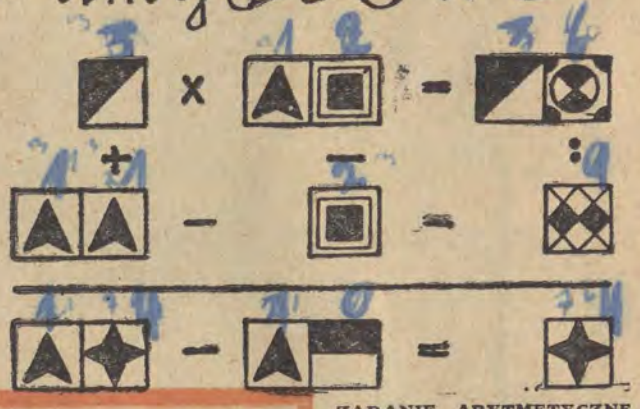

ZADANIE ARYTMETYCZNE

Na miejsca poszczególnych tafelek podstawić należy takie liczby, aby można było wykonać wskazane działania. (jur)

Rozwiązania (przynajmniej jednego zadania) nadsyłać należy na adres „Dziennik Łódzki", Łódź 1, skrytka pocz. 89, z zaznaczeniem na kopertach „rozrywki umysłowe". Termin — 7 dni.

KRZYŻÓWKA BIAŁA

POZIOMO: 1. Taniec rodem z Kuby, 9. Propagator pewnych idei, 10. Pracuje wśród retort, 11. Mityczna biegaczka.

PIONOWO: 1. Sportowa lub fabryczna, 2. Stosowany jest do wyrobu przedmiotów precyzyjnych, 3. Libacja, 4. Kojarzy się z laguną, 5. Dawna stolica Japonii, 6. $C_5H_6$, 7. Patrol kontrolujący posterunki, 8. Greckie miasto. (omen)

NAGRODY KSIĄŻKOWE za rozwiązanie zadań z dn. 23. II i 2. III. br. wylosowali: Halina Kopińska, Łódź, Al. Politechniki 9a IV. DS, Bożena Majchrzak, Zd. Wola, ul. Kilińskiego 18, Anna Staniszewska, Łódź, ul. Wigury 26, Daniela Rudniak, Łęczyca, ul. Belwederska 11, Wiesław Koszlin, Wysokienice, pocz. Głuchów, pow. Skierniewice, Helena Rajska, Gałkówek, Jan Podgórski, Łódź, ul. Lumumby 3/5, Stefan Bogucki, Łódź, ul. Skarbowa 2, Adam Łojek, Łódź, ul. Strumykowa 2, Jerzy Malinowski, Pabianice, ul. Żytnia 19.

| | | | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|
| 1 | 2 | 3 | 4 | 5 | 6 | 7 | 8 |
| 9 | | | | | | | |
| 10 | | | | | | | |
| 11 | | | | | | | |

## HUMOR

— No, daj tę pieczeń!...

## MODA

*W modzie męskiej mniej dostrzegalnie zachodzą zmiany, decydujące generalnie o sylwetce mężczyzny współczesnego. Kolejne sezony przynoszą co prawda drobne nowości dotyczące głównie szczegółów: wydłużenia marynarki, podwyższenia lub rozszerzenia ramion, skrócenia lub poszerzenia klap itp.*

*Ostatnio mieliśmy inwazję stylu tzw. „romantycznego" w młodzieżowym wydaniu, charakteryzującego się mundurami z epoki romantycznej, koronkowymi mankietami i żabotami, obcisłą sylwetką i wysokimi ramionami. Całość zdobna w pagony, błyszczące guziki. „Poważna" moda męska korzysta w dużej mierze z tej impulsywnej, żywiołowej mody młodzieżowej, co uwidacznia się zwłaszcza w kolekcjach wielkich domów mody na Zachodzie. Obecnie moda męska wkracza w okres stylu lat 30 naszego wieku (tzw. styl „amerykański"). Wielu Czytelników pamięta zapewne tę modę kraciasto-pasiasto-tweedową, obcisłą, golfowo-getrową. Wysokie ramiona (z tzw. „główką"), szerokie klapy, zarówno w dwu- jak i jednorzędówkach, długie marynarki, dopasowane nieco powyżej talii, tkaniny pasiaste i kraciaste, szerokie krawaty, kieszenie nakładane, stębnowane. Jest to propozycja twórców mody męskiej na najbliższe sezony.*

## Parada gwiazd

### Dziwne rzeczy (dawniej Białe kruki)

II MŁODZIEŻOWY FESTIWAL MUZYCZNY. W jubileuszowym roku 25-lecia PRL wszystkie dotychczasowe konkursy, festiwale, przeglądy muzyki młodzieżowej organizowane na terenie poszczególnych województw podporządkowane są gigantycznej, ogólnopolskiej imprezie pn. II Młodzieżowy Festiwal Muzyczny.

Finał festiwalu odbędzie się 22 lipca br. na stadionie w Chorzowie.

W Łodzi organizatorami eliminacji łódzkich i wojewódzkich są: Łódzki Klub Jazzowy, „Dziennik Łódzki", Zarząd Łódzki ZMS, Zarząd Wojewódzki ZMW i Polskie Radio. Biorąc pod uwagę olbrzymie zainteresowanie festiwalem młodzieży naszego województwa daleko idącą pomoc zadeklarował Wydział Kultury Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej.

Sekretariat festiwalu mieści się w klubie „KOLIBER", w Łodzi przy ul. Świerczewskiego 5, gdzie przyjmowane są zgłoszenia zespołów i solistów codziennie w godz. od 17 do 22. Termin zamknięcia listy zgłoszeń upływa z dniem 31 marca br. Szczegółowych informacji udziela w każdy czwartek w godz. 18—20 prezes Łódzkiego Klubu Jazzowego.

JAZZ NAD ODRĄ. W ubiegłą niedzielę zakończył się we Wrocławiu VI Studencki Festiwal Jazzowy znany pod nazwą „Jazz nad Odrą". Jury przyznało w kategorii zespołów tradycyjnych I miejsce gliwickiej grupie HIGH SOCIETY, w kategorii zespołów nowoczesnych pierwszą nagrodę przypadła w udziale kwartetowi ZBIGNIEWA SEIFERTA z Krakowa, najlepszym instrumentalistą festiwalu został uznany trębacz A. PRZYBIELSKI z Gdańska.

Wielki sukces odniosło łódzkie duo MARIAN SIEJKA — WACŁAW REZLER zdobywając maksymalną ilość nagród.

Ciekawą innowacją tegorocznego festiwalu było dopuszczenie do przeglądu zespołów rhytm and bluesowych. Nagrodę specjalną otrzymał krakowski zespół DŻAMBLE (org., git. bas., perk.) oraz wokalista tego zespołu ANDRZEJ ZAUCHA.

DZIWNY JEST TEN ŚWIAT. Arthur Brown kierownik i wokalista zespołu wywodzącego się z nurtu psychedelic ... CRAZY WORLD OF ARTHUR BROWN (Szalony Świat Arthura Browna) podczas występu w londyńskim klubie przy Old Compton Street... podpalił się. Koledzy z zespołu nie przerywając gry z trudem ugasili kandydata na żywą pochodnię. A działo się to wszystko w trakcie wykonywania utworu „Fire" (Ogień). Bill Davey — organista zespołu — na pytanie reporterów co by się stało, gdyby zawiodły (przygotowane uprzednio) gaśnice, odpowiedział z iście angielską flegmą: „musielibyśmy szukać nowego wokalisty".

UWAGA ORGANIŚCI! Organistom zespołów beatowych, szukającym nowych źródeł natchnienia, proponujemy dla odprężenia przed trudami festiwalowymi płytę XL 0467 zawierającą nagrania z Ogólnopolskiego Konkursu Organowego w wykonaniu J. Serafina i M. Lizera z towarzyszeniem orkiestry PWSM w Warszawie pod dyr. Kazimierza Wiłkomirskiego.

W TELEGRAFICZNYM SKRÓCIE. Tadeusz WOŹNIAKOWSKI wrócił kilka dni temu z NRD, gdzie występował z okazji otwarcia Targów Lipskich. T. Woźniakowskiego usłyszymy w najbliższy wtorek w kolejnym notowaniu Telewizyjnej Giełdy Piosenki...

MANFRED SCHOF SEXTET rewelacyjny, międzynarodowy zespół jazzu awangardowego wystąpił w ubiegłą środę w studenckim klubie „77" w Łodzi.

SKALDOWIE po nagraniu trzeciego longplaya „Cała jesteś w skowronkach" wystąpią w połowie marca na terenie Czechosłowacji...

ANDRZEJ JÓŹWIAK

ZAKOPANE ZELEKTRYZOWANE ZOSTAŁO 7 MARCA WIADOMOŚCIĄ O WYPADKU, JAKI NASTĄPIŁ PODCZAS NAKRĘCANIA FILMU PT. „ZNICZ OLIMPIJSKI". ABSOLWENT WROCŁAWSKIEJ WSWF MGR KRZYSZTOF FUS DUBLUJĄC JEDNEGO Z AKTORÓW W SKOKU Z JADĄCEGO WAGONIKA KOLEJKI NA KASPROWY SPADŁ NA ZIEMIĘ, A NIE JAK ZAPLANOWANO NA ROZŁOŻYSTĄ KORONĘ POTĘŻNEGO ŚWIERKU...

## Wydarzenie, które wstrząsnęło Zakopanem

Bohater skoku 28-letni mgr Krzysztof Fus szczęśliwym zbiegiem okoliczności nie odniósł ciężkich obrażeń. Dzięki pomocy dyżurnej lekarki zakopiańskiego szpitala dr Teresy Machnikowskiej, udało się nam poprosić pechowego kaskadera do telefonu.

— „Miałem za zadanie wyskoczyć z kolejki najpierw wyrzucając narty. Zaplanowano tak abym trafił w koronę świerku, obok którego była duża polana. Poprzednio trenowałem podobny skok na niższej wysokości. W piątek miałem wyskoczyć z około 40 m. Spóźniłem się moment z wyrzuceniem nart, co spowodowało, że nie udało mi się trafić w koronę drzewa.

Zajmuję się dublowaniem aktorów od kilku lat. Poprzednio byłem „etatowym" dublerem Zbyszka Cybulskiego, z którym serdecznie się przyjaźniłem. Pierwszy film w którym występowałem to „Cała naprzód".

Krzysztof Fus pochodzi z Sandomierza, gdzie ukończył Gimnazjum im. J. Długosza. Podczas studiów z zapałem uprawiał podnoszenie ciężarów.

— „Ważyłem wówczas 100 kg — mówi nam bohater skoku z kolejki na Kasprowy. Teraz ważę o 30 kg mniej. Jestem z zawodu trenerem i posiadam uprawnienia w boksie i judo. Nie zajmuję się jednak tym i pracuję etatowo w filmie. Dotychczas wykonałem 43 skoki. Ten nieudany był 44. Uważam, że zadanie moje nie było zbyt trudne do wykonania. Przy takiej pracy trudno jest jednak cokolwiek przewidzieć. W tym filmie na przykład pracowałem przy scenie zderzenia narciarza z sankami. Było to znacznie groźniejsze, ale skończyło się powodzeniem. Lekarze podejrzewają u mnie objawy wstrząsu mózgu. Przypuszczam jednak, że diagnoza ta jest przesadzona. Jestem pewien, że najpóźniej za tydzień wrócę do mojej pracy.

Wiem, że kolejny skok musi mi się udać. W tym filmie będę jeszcze brał udział w zasypaniu przez lawinę, „odpadnę od skały" oraz „spadnę w przepaść z nartami". Muszę przyznać, że świetnie mi się współpracuje przy nakręcaniu „Znicza olimpijskiego", z reżyserem L. Lorentowiczem i operatorem B. Lambachem".

Mgr Krzysztof Fus, 28-letni kaskader, w swojej karierze brał udział w wielu niebezpiecznych scenach. M. in. dublował on kilkakrotnie Stanisława Mikulskiego w różnych odcinkach „Stawki większej niż życie". Ostatnio oglądaliśmy go w kilku niebezpiecznych scenach w filmie „Wszystko na sprzedaż".

— Praca w filmie pasjonuje mnie — powiedział człowiek, który skacząc z kolejki runął w 40-metrową przepaść. — Uważam, że wielu ludzi na co dzień wykonuje znacznie niebezpieczniejsze zadania, chociaż nie zdają oni sobie zupełnie z tego sprawy. W moim zawodzie od pierwszej do ostatniej chwili wiem, czym ryzykuję. Nie wolno mi się ani na moment zawahać. Ten ułamek sekundy zastanowienia o mało nie kosztował mnie drogo przy skoku z kolejki. Na szczęście jednak, ku ogromnemu osłupieniu wszystkich, nic mi się nie stało.

Dyżurny lekarz zakopiańskiego szpitala dr Teresa Machnikowska oświadczyła, że wprawdzie pacjent czuje się rzeczywiście dobrze, to jednak nie można wypisać go ze szpitala.

— Podejrzewamy lekki wstrząs mózgu — powiedziała dr T. Machnikowska — i chociaż mgr K. Fus spieszy się bardzo do pracy, będzie jednak musiał pozostać jeszcze kilka dni na obserwacji w szpitalu. (EW)

Rozmawiał ZBIGNIEW KOSSEK

# ■ 70 złamań i zwichnięć
# ■ 21 kraks samochodowych

Wczoraj pogoda nieco się poprawiła. Jednakże skutki wielkiej, piątkowej gołoledzi dały się porządnie we znaki wielu łodzianom, którzy na nie posypanych piaskiem chodnikach i jezdniach łamali ręce i nogi. W ub. piątek ambulatorium Stacji Pogotowia Ratunkowego udzieliło pierwszej pomocy 25 osobom ze złamanymi kończynami oraz 30 ze zwichnięciami nóg. Również wczoraj do południa zgłosiło się do pogotowia 15 osób, które uległy wypadkom złamania kończyn.

Mimo ostrożnej jazdy, Batalion Komendy Ruchu Drogowego MO zanotował w piątek 14 kraks samochodowych, spowodowanych gołoledzią, a wczoraj od godz. 7 do 10 — 7 wypadków drogowych. Na szczęście większość kraks była niegroźna.

W dalszym ciągu piaskarki MPO walczą z gołoledzią. Tym razem — jak nam oświadczono w centrali meldunków MPK — wszystkie trasy autobusowe były dobrze wysypane piaskiem, dzięki czemu wczoraj rano autobusy MPK bez opóźnień wyjechały z zajezdni. Komunikacja miejska powróciła do normy. Zarówno autobusy jak i tramwaje na liniach miejskich i podmiejskich kursowały z niewielkimi opóźnieniami.

Również na liniach PKP zanotowano poważną poprawę w punktualności odjeżdżających i przyjeżdżających pociągów. Większość z nich kursowała zgodnie z rozkładem jazdy.

Autobusy PKS wyjechały wczoraj rano z Łodzi punktualnie na wszystkie trasy, z wyjątkiem Kutna. O godz. 9.20 i 10 autobusy do Kutna nie wyjechały, ani też z Kutna nie przyjechały do Łodzi, ponieważ szosa na tym odcinku była oblodzona i nie nadawała się do użytku.

J. Kr.

## Pod paragrafem

# ● Chuligan i złodziej
# ● Awanturnicy za kratkami

23-letni Stefan Zięba (zam. ul. Zgierska 18) jednego dnia otrzymał dwa wyroki sądowe. W pierwszej sprawie odpowiadał za chuligaństwo. Pobił w Parku Staromiejskim Zdzisława G. Pięść chuligana okazała się ciężka, bo uderzenie spowodowało złamanie szczęki ofiary.

W trzy dni po wyczynie chuligańskim dopuścił się nowego przestępstwa, okradł własną matkę. Wyniósł z domu garderobę wartości ponad 4 tys. zł.

Za chuligaństwo St. Zięba skazany został na półtora roku więzienia. Ponadto będzie musiał zapłacić 5.100 zł na rzecz poszkodowanego. Drugi wyrok, za kradzież brzmi — 8 miesięcy więzienia z zawieszeniem na 4 lata i 2 tys. zł grzywny.

* * *

Jan Gamoń (zam. Wschodnia 16) i Karol Zawadzki (zam. Rybna 5) zaprawiwszy się wcześniej sporą porcją alkoholu awanturowali się na ulicy wykrzykując niezbyt wytworne słowa. Usiłujący ich uciszyć funkcjonariusz MO został obrzucony wulgarnymi wyzwiskami. Pijacy nie pozwolili doprowadzić się do komendy szarpiąc i popychając milicjanta. Z pomocą przyszli dwaj ormowcy, którzy pomogli funkcjonariuszowi obezwładnić awanturników.

Okazało się, że panowie ci nie po raz pierwszy weszli w kolizję z prawem. J. Gamoń ma na swoim koncie pięć wyroków za chuligaństwo, a K. Zawadzki odpowiadał przed sądem za znęcanie się nad żoną. Tym razem sąd wymierzył chuliganom i awanturnikom po roku więzienia.

(e. o.)

## Z miasta

**NIEDZIELA.** ● „Za naszą i waszą wolność" — film, o godz. 11, w Muzeum Historii Ruchu Rewolucyjnego (Gdańska 13).

● „Za burtą pustynia", „Malaje kraj cyny i kauczuku" oraz „Kartki z Wietnamu" — filmy oświatowe, o godz. 12, w Muzeum Archeologicznym (Pl. Wolności 14).

● „Rapsodia węgierska", „Kronika kulturalna" i „Cisa" — kolorowe filmy węgierskie, non-stop, w godz. 11—16, w Muzeum Historii Włókiennictwa (Piotrkowska 282).

**PONIEDZIAŁEK.** ● IV Okręgowy Przegląd Amatorskich Zespołów Muzyczno-Wokalnych — o godz. 10, w Klubie PSK (Limanowskiego 121).

● „Zmiany w nowym kodeksie drogowym" — prelekcja Z. Rozenberga, o godz. 18, w ŁDK (Traugutta 18).

● „Spotkanie z Teatrem Wielkim" — o godz. 19, w „Kolibrze" (Świerczewskiego 5).

● „Użytkowanie drobnego sprzętu w gospodarstwie domowym" — pokaz „Argedu", o godz. 18, w Klubie LK (Piotrkowska 135).

● Zdjęcia radiofotograficzne — Śródmieście (Moniuszki 7), ul. Sienkiewicza od nr 65 do 91; Widzew (Szpitalna 6) — ul. Niciarniana od nr 18 do 22; Polesie (Gdańska 29) — ul. Górna od nr 1 do 81 i ul. Gimnastyczna od nr 6 do 30.

**WAŻNE TELEFONY**

| | |
|---|---|
| Informacja telefoniczna | 03 |
| Straż Pożarna | 08 |
| Pogotowie Ratunkowe | 09 |
| Pogotowie MO 07, 400-00, | 500-00 |
| Informacja PKP | 581-11 |
| Informacja PKS | 265-96 |
| Pomoc drogowa PZM | 533-09 |
| Pogotowie energetyczne | 334-31 |
| Pogotowie oświetl. ulic | 220-89 |
| Ośrodek Inf. Usł. ŁZSP | 398-10 |

**TEATRY**

**TEATR WIELKI** — godz. 19 „Cyrulik sewilski" 17. 3. nieczynny

**TEATR POWSZECHNY** — g. 10.30 „Czarna komedia", g. 18.30 „Kawior i kaszanka" 17. 3. nieczynny

**TEATR NOWY** — godz. 16 i 19.15 „Dziś do ciebie przyjść nie mogę", 17. 3. nieczynny

**MAŁA SALA** — godz. 20 „Biliski nieznajomy" 17. 3. nieczynna

**TEATR JARACZA** (w sali Teatru Rozmaitości) godz. 15 „Niemcy", godz. 19 „Każdy kocha Opalę" 17. 3. nieczynny

**TEATR 7.15** — godz. 15 „Moralność pani Dulskiej", godz. 19.15 „Poskromienie złośnicy" 17. 3. nieczynny

**OPERETKA** — godz. 15 „Turniej w Rio de Maracasso", 17. 3. nieczynna

**TEATR PINOKIO** — godz. 12, 17.30 „Flisak i przydróżka" 17. 3. nieczynny

**TEATR ARLEKIN** — godz. 11 15 „Przygody warszawskiego misia", 17. 3. godz. 18 „Dziwo żona"

**FILHARMONIA** (Narutowicza 20) godz. 12. Poranek muzyczny. Orkiestra symfonicz na Państw. Wyższej Szkoły Muzycznej. Dyrygent — Tomasz Kiesewetter. Solistka — Iwona Wojciechowska — skrzypce. Słowo wiążące — Mirosław Pietkiewicz. W programie: C. Franck — Symfonia d-moll (cz. II i III). P. Czajkowski — Koncert skrzypcowy D-dur. H. Berlioz — Karnawał rzymski. 17. 3. nieczynna

# CO? GDZIE? KIEDY?

**MUZEA**

**MUZEUM HISTORII WŁÓKIENNICTWA** (ul. Piotrkowska 282) czynne od g. 11—16. 17. 3. nieczynne

**MUZEUM RUCHU REWOLUCYJNEGO** (Gdańska 13) czynne w godz. 10—17. 17. 3. nieczynne

**MUZEUM SZTUKI** (Więckowskiego 36) — czynne w godz. 10—16. 17. 3. nieczynne

**MUZEUM KATEDRY EWOLUCJONIZMU UŁ** (Park Sienkiewicza) — czynne od godz. 10—14. 17. 3. nieczynne

**MUZEUM ARCHEOLOGICZNE i ETNOGRAFICZNE** (Pl. Wolności 14) — czynne w godz. 11—16. 17. 3. nieczynne

**KINA**

**BAŁTYK** — „Angelika wśród piratów" od lat 16 (franc.) godz. 9.45, 11.45, 13.45, 15.45, 17.45, 20, 17. 3. jak wyżej

**POLONIA** — Dni filmu polskiego — 1969. „Człowiek z M-3" od lat 14 (pol.) godz. 10.15, 12.30, 14.45, 17.15, 19.45 17. 3. jak wyżej

**WISŁA** — „Zakochana wiedźma" od lat 18 (wł.) godz. 10, 12.15, 14.30, 17.15, 19.45 17. 3. jak wyżej

**WŁÓKNIARZ** — „Imiona miłości" od lat 18 (franc.) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 17. 3. jak wyżej

**WOLNOŚĆ** — „Zwierzęta" od lat 11 (fr.) godz. 10, 12, 14, „Angelika wśród piratów" od lat 16 (franc.) godz. 16, 18, 20, 17. 3. jak wyżej

**ZACHĘTA** — „Strzały o zmierzchu" (USA) od lat 16 godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 17. 3. jak wyżej

**ADRIA** — Pożegnanie z tytułem: „Ameryka, Ameryka" od lat 16 (USA) godz. 9.15, 12.30, 15.45, 19 17. 3. jak wyżej

**CZAJKA** — „Testament gangstera" (fr.) od lat 14 godz. 17, 19. 17. 3. nieczynne

**ENERGETYK** — „Kasia Ballou" (USA) od lat 14 godz. 15, 17, 19. 17. 3. nieczynne

**GDYNIA** — „Wszystko na sprzedaż" od lat 16 (pol.) g. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30 17. 3. jak wyżej

**HALKA** — nieczynne

**1 MAJA** — „Pierwsza wyprawa" godz. 15, „Kierunek Berlin" od lat 11 (pol.) godz. 16, 18, 20. 17. 3. „Kierunek Berlin" godz. 16, 18, 20

**ŁĄCZNOŚĆ** — „Kim pan jest, dr Sorge?" od lat 16 (fr.) godz. 14, 16.30, 19, 17. 3. „Kim pan jest dr Sorge?" godz. 18

**ŁDK** — „Smog" (wł.) od lat 16 godz. 15, 17.30, 20 17. 3. jak wyżej

**MŁODA GWARDIA** — „Agent o dwóch twarzach" od lat 16 (franc.) godz. 10, 13, 16, 19 17. 3. „Koniec barona Ungerna" od lat 14 (radz.) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

**MUZA** — „Lody śmietankowe" godz. 14.30, „Beczka prochu" od lat 16 (jap.) godz. 15.30, 17.45, 20, 17. 3. „Beczka prochu" godz. 15.30, 17.45, 20

**OKA** — „Zenia, Żenieczka i Katiusza" (radz.) od lat 14 g. 15.30, 17.45, 20. 17. 3. „Kochany łobuz" (fr.) od lat 16 g. 15, (godz. 17.30 — projekcja DKF)

**POPULARNE** — „Czarny mustang" (USA) od lat 7 godz. 15, 17, 19, 17. 3. nieczynne

**POLESIE** — godz. 13 Bajki. „Ci wspaniali mężczyźni w swych latających maszynach" (ang.) od lat 11 godz. 14, 16.30, 19, 17. 3. j. w. (bez poranku) godz. 16.30, 19

**PRZEDWIOSNIE** — „W cieniu dobrego drzewa" (USA) od lat 14 godz. 15, 17.30, 20 17. 3. „Kochałem cię" (radz.) od lat 14 godz. 16, 18, 20

**PIONIER** — „Jacek i jego pieski" godz. 10, 11. Dni filmu polskiego — 1969. Przegląd „Kobieta w filmie". „Jak być kochaną" od lat 16 g. 12.15, 14.30, 17, 19.30. 17. 3. — Dni filmu polskiego — 1969. „Kobieta w filmie". „Jowita" od lat 18 godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30

**POKOJ** — „Niesforny kotek" godz. 14.30, „Operacja św. January" od lat 16 (wł.) g. 15.30, 17.45, 20. 17. 3. „Operacja św. January" godz. 15.30, 17.45, 20

**REKORD** — „Dzieje bezdomnej piłeczki" godz. 10, 11, 12, 13. Dni filmu polskiego — 1969. Przegląd „Kobieta w filmie". „Trzy kobiety" od lat 12 godz. 14, 16, 18, 20. 17. 3. Przegląd „Kobieta w filmie". „Lalka" od lat 14 godz. 10, 13, 16, 19

**ROMA** — „Opiekun ptaków" godz. 10, 11, 12, „Hrabina Cosel" od lat 14 (pol.) godz. 13, 16, 19. 17. 3. „Hrabina Cosel" godz. 10, 13, 16, 19

**SOJUSZ** — „Wesołe miasteczko" godz. 14, „Brzoza" od lat 16 (jugosł.) godz. 15, 17, 19. 17. 3. „Brzoza" g. 17, 19

**STOKI** — „Przygoda w paski" godz. 14.15, „Za mną kanalie" od lat 14 (NRD) g. 15.15, „Księżniczka" od lat 18 (szwedzki) godz. 17.30, 19.45. 17. 3. „Za mną kanalie" g. 15.15, „Księżniczka" g. 17.30, 19.45

**STYLOWY — STUDYJNE** — „Zabić drozda" od lat 14 (USA) godz. 15, 17.30. Film miesiąca — „Kolekcjoner" (ang.-USA) godz. 20, 17. 3. — „Czarne i białe" od lat 16 (USA) godz. 15.45, 18, 20.15

**STUDIO** — „Historia żółtej ciżemki" od lat 7 (pol.) g. 15, „Dziesiąta ofiara" od lat 18 (wł.) godz. 17.15, 19.30. 17. 3. „Twarze na sprzedaż" od lat 18 (USA) g. 17.15, 19.30

**TATRY** — Bajki: „Dzielny garbarz", „Złote miasto Inków". „Czarodziejski pierścień". „Gapiszon — kucharzem" godz. 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17. Dni filmu polskiego — 1969. Od „Zakazanych piosenek" do „Pana Wołodyjowskiego". „Uczta Baltazara" od lat 14 godz. 18, 20. 17. 3. Bajki g. 16, 17. „Uczta Baltazara" g. 18, 20

**DYŻURY APTEK**

Tuwima 19, Piotrkowska 25, Ossowskiego 4, Karolewska 48, Gagarina 6, Limanowskiego 1, Przybyszewskiego 86. 17. III.

Piotrkowska 127, Pl. Wolności 2, Cieszkowskiego 5, Rzgowska 147, Zielona 28, Tuwima 59, Limanowskiego 37.

**DYŻURY SZPITALI**

**I Klinika Poł.-Gin. im. Curie-Skłodowskiej**, ul. Skłodowskiej 15 — przyjmuje rodzące i chore ginekologicznie z Dzielnicy Górna.

**II Klinika Poł.-Gin. AM, ul. Sterlinga 13** — przyjmuje rodzące i chore ginekologicznie z Dzielnicy Śródmieście z rej. poradni „K" przy ul. Kopcińskiego 32 i Nowotki 60.

**Szpital im. H. Jordana, ul. Przyrodnicza 7/9** — przyjmuje rodzące i chore ginekologicznie z Dzielnicy Śródmieście z rej. poradni „K" przy ul. Piotrkowskiej 107 i Piotrkowskiej 269

**Szpital im. M. Madurowicza, ul. M. Fornalskiej 37** — przyjmuje rodzące i chore ginekologicznie z Dzielnicy Polesie.

**Szpital im. H. Wolf, ul. Łagiewnicka 34/36** — przyjmuje rodzące i chore ginekologicznie z Dzielnicy Bałuty i Dzielnicy Widzew.

**Informacje o dyżurach szpitali innych specjalności tel. 03.**

**Nocna pomoc pielęgniarska Al. Kościuszki 48, tel. 324-09** — zgłoszenia telefoniczne na zabiegi do domu w godz. 19—5.

**Nocna pomoc lekarska ul. Sienkiewicza 137, tel. 444-44** w godz. 19—5.

**Świąteczna pomoc lekarska:** dzielnica Śródmieście — Piotrkowska 102, tel. 271-80, Bałuty — Z. Pacanowskiej 3, tel. 541-96, Górna — Lecznicza 2/4, tel. 440-62, Polesie — Al. 1 Maja 42 tel. 305-83, Widzew — Szpitalna 6, tel. 271-53. Zgłoszenia na wizyty w domu w godzinach 10—16, ambulatoria czynne do godziny 17. Zabiegi pielęgniarskie wykonuje się w tych punktach w godz. 8—18. Zgłoszenia na zabiegi w domu w godz. 5—18.


## OGŁOSZENIA DROBNE

**Dr med. ZIOMKOWSKI** — *specjalista weneryczne, skórne, szesnasta* — dziewiętnasta. Piotrkowska 39 66579 g

**SPÓŁDZIELNIA** Lekarzy Specjalistów „Zdrowie" w punkcie usługowym przy Al. Kościuszki 67 wykonuje operacyjne usuwanie żylaków kończyn dolnych, wszelkie zabiegi ginekologiczne oraz przeprowadza badania histopatologiczne i cytologiczne. Informacje: tel. 382-90 1618 k

**DZIAŁKĘ** 1500 m kw., ogrodzoną (siła, światło, woda) obok dworca PKS Smugowa posiadam. Oczekuję propozycji. Tel. 378-62 67054 g

**WILLĘ lub plac** w okolicy Radiostacji kupię. Oferty „67096" Prasa, Piotrkowska 96

**WILLĘ** w Komorowie k. Warszawy (wolną), ogród sprzedam. Mieszkanie na zamianę w Łodzi. Tel. 374-95, po 18

**SAD** 0,5 ha wydzierżawię. Tel. 467-72 66948 g

0,5 ha lasu w Kolumnie sprzedam. Łask, Warszawska 137, Swiercz

**DZIAŁKĘ** ogrodniczą — sprzedam. Romanów (dojazd tramwajem „44" za Kochanówką), Janiak

**PLACE** budowlane z prawem budowy sprzedam. Zgierz-Chełmy, Łagiewnicka 65, Szutenbach

**MASZYNĘ** pończoszniczą (siatki) sprzedam. Wiadomość Obr. Stalingradu 22—7a, prawa oficyna, III piętro 66939 g

**PIANINO** „Seller", stan idealny — sprzedam. Nawrot 34 m. 10, front, parter 66915 g

**SZAFĘ** biblioteczną 4-drzwiową, oszkloną, dębową, ciemno - matową, szerokość 2,70, wysokość 2,15 tanio sprzedam. Oferty „66855" Prasa, Piotrkowska 96

**MASZYNĘ** do szycia rękawiczek sprzedam. Łupkowa 7, Osiedle Rogi

**GITARĘ** elektryczną „Framus" sprzedam. — Gdańska 9, Frankowski

**SKUTER** kupię. Telefon 214-17 66910 g

**„WARSZAWĘ 224"**, nową tanio sprzedam. Wiadomość Piwna 13 m. 12

**„SYRENĘ 103"** — 1964 r. sprzedam, Piotrkowska 203/5 garaż „pod wieżowcem" 67106 g

**„SYRENĘ 104"** i akordeon „Weltmeister" 120 basów sprzedam. Wersalska 9/11 67063 g

**„MOSKWICZA 403"** sprzedam. Łódź, Sosnowa 30 m. 13, tel. 408-55

**3 POKOJE**, bloki, II p. zamienię na mieszkanie „M 3", rozkładowe, I, II p. i pokój z częściowymi wygodami w śródmieściu. Tel. 554-29

**POKOJU** sublokatorskiego na 3 miesiące poszukuję. Płatne z góry. Oferty „66988" Prasa, Piotrkowska 96

**MAŁŻEŃSTWO** lekarskie poszukuje sublokatorskiego pokoju na rok. Oferty „66914" Prasa, Piotrkowska 96

**POKÓJ** samodzielny, częściowe wygody odstąpię na 2 lata. Płatne z góry. Oferty „67153" Prasa, Piotrkowska 96

**CHEMIA** — przygotowanie do egzaminów wstępnych. 438-26, godz. 8—10 Zajdel 66894 g

**SIATKI** ogrodzeniowe, słupki, bramy, furtki poleca warsztat, Jaracza 41 R. Śmigielski 67017 g

**PUSTAKI** ścienne produkuje Zakład Betoniarski, Maranda. Zamówienia: Rogozińskiego 21 m. 3, tel. 427-03 godz. 16—20

**STAWY** k. Łodzi oddam w dzierżawę. Oferty „66934" Prasa, Piotrkowska 96

**UBRANKA** chłopięce do I komunii świętej poleca prywatna pracownia krawiecka, Piotrkowska 84 (sklep w podwórzu)

**ANGIELSKI** 307-64. Burakowski 66654 g

**MODNE** ubranka do komunii, garnitury, płaszcze, spodnie młodzieżowe szyje z materiałów własnych i powierzonych Błaszczyk, Obr. Stalingradu 77 66379 g

**SAMOTNI** znajdą ciekawe oferty małżeńskie w prywatnym Biurze Matrymonialnym „Swatka" Łódź, Piotrkowska 133

**Domki, place, wille**

najkorzystniej można sprzedać i kupić poprzez

BIURO POŚREDNICTWA KUPNA I SPRZEDAŻY SPÓŁDZIELNI PRACY „STUDIUM" W ŁODZI

ul. Traugutta 4 tel. 231-73

1887/K

## PRACOWNICY POSZUKIWANI

**INŻYNIERA** chemika — chemii spożywczej (po stażu) zatrudni na stanowisku mikrobiologa — „Cytrokwas" w Zgierzu, ul. Kolejowa 6a, tel. 163-226. 1605/K

Wytnij i zachowaj!

**Usługi różne**

MHD ART. PERF.-DROG. i UŻYTKU KULTURALNEGO INFORMUJE, że w swych punktach wykonuje następujące prace:

**maszynopisania**

Sienkiewicza 27, Piotrkowska 90

NAPEŁNIANIA DŁUGOPISÓW I NAPRAWY WIECZNYCH PIÓR

Sienkiewicza 27, Piotrkowska 67

**ostrzenia grafionów**

Sienkiewicza 27

WYPOŻYCZANIA SPRZĘTU SPORTOWO-TURYSTYCZNEGO

Sienkiewicza 27

WYPOŻYCZANIA PŁYT GRAMOFONOWYCH I GRAMOFONÓW

Piotrkowska 35

1838/K

**Modne, tanie, w dużym wyborze**

**płaszcze wiosenne**

MHD Art. Odzieżowymi zaprasza

**PANIE**

do nowo otwartego po modernizacji sklepu przy ul.

PIOTRKOWSKIEJ 118

oraz do sklepów przy ul.

PIOTRKOWSKIEJ 14, 15, 87, 154, 207,

ZGIERSKIEJ 7.

**Dla PANÓW**

**płaszcze laminowane**

z elanobawełny znajdują się w sklepie przy ul.

PIOTRKOWSKIEJ 87.

Sklepy zaopatruje Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Odzieżą.

2045/K

**Teatr Nowy**

NA ŻĄDANIE PUBLICZNOŚCI daje w miesiącu kwietniu bieżącego roku dodatkowe popołudniowe przedstawienia następujących sztuk:

**„Dziś do ciebie przyjść nie mogę"**

w dn. 8, 10, 16, i 23. IV. 1969 r. o godz. 16,
w dn. 13 i 20. IV. 1969 r. o godz. 15

**„Śluby panieńskie"**

dn. 9. IV. 1969 r. godz. 16,
dn. 23. IV. 1969 r. godz. 11.

**„Rewizor"**

dn. 15. IV. 1969 r. godz. 16,

**„Czerwone pantofelki"**

dn. 13 i 22. IV. 1969 r. godz. 11

Zamówienia na bilety przyjmuje Biuro Organizacji Widowni ul. Więckowskiego 15, telefon 219-58. 1885/K

**USŁUGI**

**Zakładu Doskonalenia Zawodowego**

Ośrodek Warsztatów Szkoleniowo-Produkcyjnych w ŁODZI, ul. Łąkowa 4, tel. 289-05, wew. 24 OFERUJE usługi elektromechaniczne w zakresie:

1. PRZEZWOJENIA I REMONTU
   - SILNIKÓW PRĄDU ZMIENNEGO
   - SZLIFIEREK I WIERTAREK RĘCZNYCH
   - TRANSFORMATORÓW BEZPIECZEŃSTWA
   - PROSTOWNIKÓW SELENOWYCH
   - SPAWAREK WIROWYCH
2. PRODUKCJI
   - TRANSFORMATORÓW RADIOWYCH
   - CEWEK DŁAWNIKÓW
   - PULPITÓW, SZAF I SKRZYNEK STEROWNICZYCH
3. INNYCH ROBÓT PO UPRZEDNIM UZGODNIENIU.

1866/K

# 25 lat polskiej motoryzacji

# Wielki konkurs

## „Dziennika Łódzkiego" Automobilklubu Łódzkiego i PZU

„Dziennik Łódzki", Automobilklub Łódzki i Państwowy Zakład Ubezpieczeń Społecznych ogłaszają wielki konkurs z licznymi i cennymi nagrodami.

Konkurs nasz mieć będzie charakter **długoterminowy** i składać się będzie **z trzech zasadniczych części.** Celem konkursu jest spopularyzowanie sportu samochodowego, motoryzacji i bezpieczeństwa ruchu drogowego w okresie 25 lat PRL.

● **Pierwszy konkurs** polegać będzie na skolekcjonowaniu czterech kolejno drukowanych w „DŁ" rysunków i odczytaniu ukrytego w nich hasła.

● **Druga część konkursu** zawierać będzie pytania z dziedziny ruchu drogowego.

● **Trzecia** — zasadnicza część — to historia motoryzacji w Polsce Ludowej.

**W KAŻDYM Z TRZECH KONKURSÓW LOSOWANE BĘDĄ OSOBNO NAGRODY OFIAROWANE PRZEZ AUTOMOBILKLUB ŁODZKI I PZU.**

● **ZWYCIĘZCY PIERWSZEGO KONKURSU OTRZYMAJĄ ZEGAREK NA RĘKĘ I BEZPŁATNY KURS NAUKI JAZDY SAMOCHODEM.**

● **NAGRODY DRUGIEGO KONKURSU: RADIOODBIORNIK TURYSTYCZNY I BEZPŁATNY KURS NAUKI JAZDY SAMOCHODEM.**

● **ZWYCIĘZCY TRZECIEGO KONKURSU NAGRODZENI BĘDĄ ADAPTEREM I BEZPŁATNYM AMATORSKIM KURSEM NAUKI JAZDY SAMOCHODEM.**

**UCZESTNICY WSZYSTKICH TRZECH KONKURSÓW WEZMĄ UDZIAŁ W LOSOWANIU NAGROD GŁÓWNYCH W POSTACI:**

- **MAGNETOFONU,**
- **RADIOODBIORNIKA,**
- **ODKURZACZA,**
- **BEZPŁATNEGO KURSU SAMOCHODOWEGO,**
- **ZEGARKOW,**
- **KOMPLETÓW PIÓR,**
- **TECZEK,**
- **TORB TURYSTYCZNYCH ITP.**

Odpowiedzi nadsyłać należy na adres „Dziennika Łódzkiego", Łódź, ul. Piotrkowska 96, z dopiskiem na kopercie: „25 lat polskiej motoryzacji"

# RADIO I TV

**NIEDZIELA, 16 MARCA**

**PROGRAM I**

9.00 Wiad. 9.05 Fala 56. 9.15 Magazyn wojskowy. 10.00 Dla dzieci „Czekamy na was, ptaki" — słuch. 10.20 19 min. z J. Augustem — fortep. 10.30 Piosenka miesiąca. 11.00 Rozgłośnia Harcerska. 11.40 „Omnibusem po Edisonii". 12.05 Wiad. 12.10 „Musical morski". 14.00 Magazyn przebojów. 14.30 „W Jezioranach". 15.00 Koncert życzeń. 16.00 Wiad. 16.05 Przegląd wydarzeń międzynarodowych. 16.20 „Bracia ślubni" — słuch. 17.30 Popularne utwory. 18.05 J. Offenbach: „Jagusia płacze, śmieje się Jaś" — opt. 19.00 Kabarecik reklamowy. 19.15 „Przy muzyce o sporcie". 20.00 „Siedem dni w kraju i na świecie". 20.26 Wiad. sportowe. 20.31 „Matysiakowie". 21.01 Gra Orkiestra Taneczna PR. 21.31 Zespół Dziewiątka. 22.01 Wieczorny relaks z ork. PR. 23.00 II wydanie dziennika. 23.10 Wiad. sportowe. 23.15 Gra zespół jazzowy „Jazz-samba". 23.35 Koncert solistów. 24.00 Wiad.

**PROGRAM II**

8.30 Wiad. 8.35 Radioproblemy. 8.50 (Ł) Koncert życzeń. 9.55 (Ł) „Spojrzenia i refleksje" — magazyn. 10.15 (Ł) Poranek literacko-muzyczny. 12.05 Wiad. 12.10 „O czym mówią w świecie. 12.30 Muz. oper. 13.30 (Ł) Progr. z dywanikiem. 14.35 Melodie z teatralnej sceny. 15.02 (Ł) Koncert życzeń. 16.00 Gra zespół „Studio M-2". 16.30 Koncert chopinowski. 17.00 Wiad. 17.05 Tygodnik dźwiękowy. 17.30 Rewia piosenek. 18.00 Wieczór literacko-muzyczny pt. „Satana passa". 20.30 Utwory Liszta. 21.00 Dziennik. 21.22 Taneczny non stop. 22.00 Ogólnopolskie wiad. sportowe. 22.20 (Ł) Lokalne wiad. sportowe. 22.30 Niedzielne spotkania z muzyką. 23.35 Tematy mistrzów — śpiewa zespół „Partita". 23.50 Wiad.

**PROGRAM III**

14.05 Przeboje na start. 14.25 Peryskop. 14.45 Melodia przypomni ci... film. 15.05 „Koncentrat grawitacji" — opow. fantastyczno-naukowe. 15.25 Zwierzenia prezentera. 15.50 Wielkie tematy — mała muzyka. 16.10 Stary wiarus. 16.30 Zabawa w jazz. 16.50 Stare kodeksy drogowe — gawęda. 17.00 Niedzielne rytmy. 17.30 „Trzej towarzysze" — odc. 17.40 Mój magnetofon. 18.00 Ekspresem przez świat. 18.05 Polonia śpiewa. 18.20 „Grypa". 18.35 Kronika zespołu — Matha and the Vandellas. 19.00 „Labirynt" — słuch. 19.30 Mini-max. 19.57 „Jemiołuszki" — wodewil. 20.20 L. van Beethoven — VI Symfonia F-dur „Pastoralna". 21.02 Słowo i dźwięk. 21.32 Melodia przypomni ci... kompozytora. 21.50 O. Respighi „Dawne tańce i arie na lutnię". 22.00 Fakty dnia. 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — J. C. Pascal. 22.20 Pogwarki o tym i owym. 22.35 Organy — instrument uniwersalny. 23.00 Nowe tomiki poetyckie 23.05 Muzyka nocą.

**TELEWIZJA**

9.00 Program dnia. 9.05 Kurs rolniczy: „Prawidłowe przygotowanie materiału siewnego". 9.40 „Przypominamy, radzimy". 10.00 „Melodie na dzień dobry". 10.25 „Dziewczęta w białych czepkach" — XI teleturniej szkół zawodowych. 11.25 „Nagrodzona wytrwałość" — film pol. 11.50 Dziennik. 12.05 „Sezam muzyczny". 12.40 „Przemiany". 13.10 „My-69" — teleturniej. 14.10 Sprawozdanie sportowe. Ok. 14.45 (w przerwie) — PKF. 16.00 „Piórkiem i węglem". 16.25 Estrada Literacka: „Rekonstrukcja poety" Z. Herbert. 17.10 Klub sześciu kontynentów. 17.50 „Ludzie i zdarzenia". 18.10 „Ballady". 18.40 „Portrety". 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.05 „Z wizytą u nas" — rozrywkowy film niem. 20.50 Wiadomości sportowe. 21.00 „Zbrodnia doskonała" — franc. film fab. 23.00 Program na jutro.

**PONIEDZIAŁEK, 17 MARCA**

**PROGRAM I**

8.00 Dziennik. 8.10 „Pięć minut o gospodarce". 8.15 Piosenka dnia. 8.19 Melodie na dzień dobry. 9.00 „Ostatnia bitwa" — słuch. 9.27 Suity w dawnym stylu. 10.00 Wiad. 10.05 „Królestwo z tego świata" — fragm. 10.25 Melodie wiosenne. 10.45 Melodie włoskie. 11.00 Dla uczniów szkół średnich „Biologia przyszłości". 11.20 Grają polskie zespoły. 11.45 Porady praktyczne dla kobiet. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Koncert z polonezem. 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.00 Z życia Zw. Radz. 13.20 Wieś tańczy i śpiewa. 13.40 Więcej, lepiej, taniej. 14.00 Rep. pt. „Historia jednego życia". 14.20 Z naszych sal koncertowych. 15.00 Wiad. 15.05 Godzina dla dziewcząt. 16.10 „Popołudnie z młodością". 18.00 Wiad. 18.05 Aud. wojskowa. 18.20 Koncert rozrywkowy. 18.50 Muz. i akt. 19.15 Z księgarskiej lady. 19.30 Radiowe Studio Piosenki. 20.00 Dziennik. 20.25 „Słuchamy muzyki i tańczymy". 20.47 Kronika sportowa. 21.00 Naukowcy — rolnikom. 21.25 Pięć minut o wychowaniu. 21.30 Kalejdoskop kulturalny. 22.00 Wieczorny koncert życzeń. 22.40 Gra zespół J. Miliana. 23.00 II wydanie dziennika. 23.10 Rewia piosenek. 23.40 Utwory skrzypcowe. 24.00 Wiad.

**PROGRAM II**

9.30 Wiad. 9.35 Uniwersytet Radiowy. 9.45 Piosenki o flocie powietrznej. 10.00 Koncert rozrywkowy. 10.25 „W Jezioranach". 10.55 Z twórczości D. Milhauda. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Pieśni kompozytorów polskich. 12.40 (Ł) Komunikaty. 12.45 (Ł) Melodia, rytm i piosenka. 13.15 (Ł) „5 minut o sporcie". 13.20 (Ł) Mikrofon w służbie rolnictwa. 13.20 (Ł) Melodie ludowe. 13.40 „Z przędziwa pamięci" — fragm. 14.00 Wiad. 14.05 Piosenki Wydawnictwa „Synkopa". 14.25 Popularne melodie. 14.40 „Portret artysty z czasów młodości" — fragm. 15.00 Śpiewa chór PR. 15.20 Kiermasz muzyczny. 15.50 „Narodziny gleby". 16.00 Dziennik. 16.10 Melodie estrady. 16.45 (Ł) Aktualności łódzkie. 17.00 (Ł) „Nie wińmy kolejarzy" — rep. 17.15 (Ł) Nowe nagrania ork. mandolinistów ŁRPR. 17.35 (Ł) Śpiewają polscy piosenkarze. 17.50 (Ł) Poglądy różne na rzeczy rozmaite. 18.20 Praca, gospodarka — problemy społeczne. 19.00 Przegląd wydarzeń — „Echo dnia". 19.17 Nowiny i nowinki muzyczne. 19.30 „Potop" — odc. 20.02 Z nagrań „Studia M-2". 20.10 Koncert. 20.58 Notatnik kulturalny. 21.10 D. c. koncertu. 22.00 Z kraju i ze świata. 22.27 Wiad. sportowe. 22.30 Lekcja jęz. ros. 22.45 Taneczny relaks. 23.15 „Ambicje i starty". 23.30 Zespół organowy Rozgł. Krakowskiej PR. 23.50 Wiad.

**PROGRAM III**

17.05 Quodlibet. 17.30 „Trzej towarzysze" — odc. 17.40 Od pierwszego nagrania. 18.00 Ekspresem przez świat. 18.05 Tydzień na UKF. 18.20 Gawęda Lwa Kaltenbergha. 18.30 „Dziewczynka mówi" — najnowsza płyta O. Petersona. 19.00 „Piękny pan" Guy de Maupassanta — odc. pow. 19.30 „Fire" i inne piosenki z „ogniem" 19.45 1:1 — o sporcie. 20.00 Pierwsze obroty. 20.20 „Dramat z papugą" — humoreska. 20.35 Płyty nasze i naszych przyjaciół. 21.00 „Bądź gościem!" — mag. turystyczny. 21.20 Muzyka z jednej płyty — kwartet K. Komedy. 21.45 G. Puccini „Tosca". 22.00 Fakty dnia. 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — zesp. instr. „Baja Marimba Band". 22.15 Nie czytaliście — to posłuchajcie. 22.35 „Jest taki rodzaj ciszy". 23.00 „Don Juan" — poemat J. Byrona. 23.05 Muzyka nocą.

**TELEWIZJA**

15.25 Program dnia. 15.30 Fizyka (kurs przygotowawczy): „Indukcja elektromagnetyczna" oraz „Indukcja własna i wzajemna". 16.35 Dziennik. 16.45 „Zwierzyniec". 17.30 „Echo stadionu" 18.00 ŁWD. 18.15 „Pod znakiem gazu". 18.40 „Eureka". 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.05 „Kino krótkich filmów". 20.35 „Profile kultury". 21.05 Teatr TV: „Niespodzianka" — dramat K. H. Roztworowskiego. 22.25 Dziennik. 22.40 Program na jutro. 22.45 Fizyka (kurs przygotowawczy) — powtórzenie.

# Ciekawe — Przeczytaj!

**BREDZENIE SZALEŃCA**

Erich Schindler, działacz neohitlerowskiej NPD i autor pamfletu „Prawo Niemiec do niemieckiego wschodu", w wywiadzie dla „New York Times" oświadczył: „Hitler nie rozpoczął wojny. Nie sądzę, aby jej w ogóle chciał. Został on do wojny zmuszony". Odnośnie granicy na Odrze i Nysie Schindler oświadczył: „Niemcy odzyskają swe terytoria wschodnie w ciągu 20—25 lat".

Wypada na takie dictum powiedzieć chyba tylko: bredzenie szaleńca.

**PAMIĘCI LASZLO RAJKA**

W związku z 60 rocznicą urodzin jednego z przywódców komunistycznych Węgier Laszlo Rajka, zamordowanego w okresie kultu jednostki — dziennik „Nepszabadsag" zamieścił o Rajku obszerne wspomnienie. Dziennik pisze: „W osobie L. Rajka straciliśmy jednego z najzdolniejszych i najbardziej ofiarnych przywódców naszej partii. Z aktu niesprawiedliwości zastosowanego wobec Rajka i wielu jego towarzyszy, wyciągnęliśmy niezbędną lekcję. Stworzyliśmy takie warunki społeczne, w których nigdy nie mogą się powtórzyć podobne tragedie"...

**BANANY I... UPADKI**

Koncern „Du Ponta" nabył w USA wyłączne prawo fabrykowania dla potrzeb policji płynnej skórki z bananów. Rozpylana piana, sporządzona z owoców uniemożliwia nawet na moment utrzymanie równowagi, zmuszając każdego do upadku. Nowy środek przeznaczony ma być do zwalczania zajść ulicznych w Stanach Zjednoczonych. (sj)

# 10 pucharów Motorklubu PTT-K

„Motorklub" istniejący przy łódzkim Oddziale PTT-K ma opinię najżywotniejszego w kraju. W ciągu 10 lat działalności klub ten zorganizował 50 imprez zlotów, rajdów, 90 wycieczek dalszych i 150 niedzielnych. W imprezach tych wzięło udział kilkanaście tysięcy osób. Tysiąc osób zdobyło odznakę kwalifikowanej turystyki motorowej. „Motorklub" łódzki w wielu imprezach zdobywał czołowe miejsce, dlatego w swym posiadaniu ma 10 pucharów, wiele innych nagród rzeczowych i mnóstwo proporców pamiątkowych. W skład aktywu klubowego wchodzą m. in. prezes T. Stolarczyk, R. Bukrant, J. Chlebowski. Z. Głonek, B. Stolarczyk i H. Walkowski, który jest przewodniczącym komisji motorowej Zarz. Gł. PTT-K.

Wczoraj z okazji 10-lecia klubu odbyła się miła uroczystość, na której zbilansowano dotychczasowe osiągnięcia i nakreślono plany na przyszłość. (k)

# Technikum Elektryczne otrzymało imię Fr. Zubrzyckiego

Wczoraj Technikum Elektryczne w Łodzi otrzymało imię Franciszka Zubrzyckiego — dowódcy I oddziału Gwardii Ludowej. Na uroczystość przybył brat wielkiego patrioty — Stanisław Zubrzycki, który dokonał odsłonięcia tablicy pamiątkowej ku czci „Małego Franka". Młodzież szkoły otrzymała sztandar ufundowany przez Łódzkie Zakłady Aparatury Elektrycznej „Elan". (zbk)


Oszczędzaj w PKO


Dnia 14. III. 1969 r. zmarł w wieku 61 lat nasz najukochańszy Mąż i Ojciec

Ś. † P.

**Stefan Szczygieł**

mistrz kowalski

Pogrzeb odbędzie się dnia 17. III. br. o godz. 16,30 na cmentarzu na Dołach, o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim żalu

ŻONA, SYN, SYNOWA I RODZINA

Kol. mgr TEODOZJI SZARF wyrazy serdecznego współczucia z powodu śmierci

**MATKI**

składają:

KIEROWNICTWO I PRACOWNICY ZJEDNOCZENIA PRZEDSIĘBIORSTW BUDOWLANO - MONTAŻOWYCH PL

W związku ze śmiercią wieloletniego członka n/sp-ni

**Stefana Szczygła**

wyrazy serdecznego współczucia Rodzinie Zmarłego składają:

RADA, ZARZĄD I PRACOWNICY RSZiZ „ELEKTROMETAL" W ŁODZI

Dnia 13 marca 1969 r. zmarł śmiercią tragiczną przeżywszy lat 45

Ś. † P.

**Maryliusz Michalak**

mistrz ślusarski, odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi.

Pogrzeb odbędzie się dnia 18. III. br. o godz. 15 z kaplicy cmentarza rzym. kat. na Dołach, o czym powiadamiają przyjaciół i znajomych

ŻONA, SYNOWIE I RODZINA

Dnia 14. III. 1969 r. zmarł nagle, przeżywszy lat 63

Ś. † P.

**Władysław Garbowski**

operator filmowy, członek SPATiF i SFP

Pogrzeb odbędzie się 18. III. br. o godz. 15,30, z kaplicy cmentarza rzym. kat. na Dołach, o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

ŻONA, CÓRKI, ZIĘCIOWIE I WNUCZĘTA

Zygmunt Zeydler-Zborowski

# Śpiewający Żółw

W pobliskim barze mlecznym zamówiłem jajecznicę z trzech jaj, pół litra mleka, dwa duże rogale i masło. Kiedy się posiliłem, świat wydał mi się zaraz weselszy, a moje kłopoty mniej skomplikowane. Trzeba było stworzyć jakiś plan działania na najbliższą przyszłość. Przede wszystkim należało się zastanowić, czy zaraz wracać do Warszawy, czy też pozostać na Wybrzeżu. Po krótkim namyśle doszedłem do wniosku, że skoro już tu przyjechałem, to powinienem rozejrzeć się po terenie. Jakiś głos wewnętrzny mówił mi, że Bożena jest gdzieś w pobliżu. Zależało mi na tym, żeby ją odnaleźć i spokojnie wszystko wyjaśnić. Jeżeli rzeczywiście zakochała się w kimś, to nic na to nie mogłem poradzić i nie miałem zamiaru robić jej jakichkolwiek trudności. Chciałem się tylko przekonać, czy za jej nagłą decyzją nie kryje się jeszcze coś innego. Ta ucieczka bez słowa pożegnania wydawała mi się co najmniej dziwna.

Tak więc postanowiłem zostać jakiś czas nad morzem. Na tę decyzję wpłynęło także i to, że nie miałem ochoty wracać do warszawskiego mieszkania. Wolałem na innym terenie przywyknąć do samotności.

Gdzie zamieszkać? Nie było sensu siedzieć w tym podrzędnym hoteliku. Po pierwsze drogo, a po drugie bardzo niewygodnie. Przypomniałem sobie, że przecież w Sopocie jest dom ZAiKS. Wprawdzie nie wziąłem skierowania, ale o tej porze roku nietrudno o pokój nad morzem. Mało jest amatorów zimowo-wiosennych sztormów. Skierowanie mogłem załatwić telefonicznie.

Pojechałem więc do Sopotu, gdzie sprawdziły się moje przewidywania. Kierowniczka domu przyjęła mnie z otwartymi ramionami, zadowolona, że powiększę szczupłe grono „sztormowych" pensjonariuszy. Dostałem najlepszy pokój na pierwszym piętrze i co chwila przybiegała do mnie fertyczna pokojóweczka z zapytaniem, czy mi czegoś nie potrzeba.

Wreszcie przestano interesować się moją osobą. Mogłem w skupieniu raz jeszcze wszystko przemyśleć.

Jeżeli nie Edzio, to kto? Kto był tym mężczyzną, dla którego Bożena nagle mnie porzuciła? Absolutnie nic nie wskazywało na to, żeby coś się między nami psuło. Wprost przeciwnie. Nasze współżycie układało się jak najlepiej. Niedawno Bożena zapewniała mnie o swojej miłości, mówiąc, że jest ze mną bardzo szczęśliwa i że nie wyobraża sobie życia beze mnie. Czyżby była do tego stopnia fałszywa? Nie mogłem w to uwierzyć. Zresztą coś bym przecież zauważył. Jakieś randki, jakieś tajemnicze telefony. Nic z tych rzeczy. Wszystko było jak dawniej, bez żadnych zmian. Więc co? Nagła namiętność? Szalona miłość od pierwszego wejrzenia? Czy to nie nazbyt powieściowe pomysły? Wydawało mi się, że dość dobrze znam Bożenę. Nigdy nie robiła na mnie wrażenia osoby afektowanej, zdolnej do jakichś nie przemyślanych, tak zwanych „szaleńczych" czynów. Miała usposobienie raczej pogodne, nie popadała w żadne histeryczne nastroje. Przeważnie była w dobrym humorze i trzeźwo patrzyła na świat i życie. Więc co się nagle stało? Skąd ta niespodziewana zmiana? Jeżeli nawet postanowiła ode mnie odejść, to przecież mogła to załatwić zupełnie inaczej. Nie musiała uciekać jak przestępca. Koniecznie chciałem odnaleźć Bożenę i porozmawiać z nią, prosić o wyjaśnienia.

Ale gdzie jej szukać? To nie było proste. Przecież nie miałem żadnej pewności, że jest na Wybrzeżu. Wprawdzie intuicja mówiła mi, że znajdę ją gdzieś tutaj, ale czy można wierzyć intuicji?

Przypomniałem sobie o kartce wyjętej z mojego maszynopisu, na której Bożena wynotowała godziny odjazdu pociągów. Zastanawiałem się, skąd ona wzięła tę kartkę? Musiała być w moim pokoju w Zakopanem i zabrać ją z tekturowej teczki, w której trzymałem maszynopis. Ale dlaczego? Przypadek? A jeżeli nie przypadek? Jeżeli w ten sposób chciała zwrócić moją uwagę?

Wyjąłem kartkę z portfelu, rozłożyłem ją i zacząłem czytać tekst. Była to jedna z pięciu kopii, słabo czytelna. Widocznie już kalkę miałem wtedy sfatygowaną. Fragment dotyczący „Śpiewającego żółwia". „Czyżby śpiewający żółw miał coś wspólnego z nagłym odejściem Bożeny"? — pomyślałem. Zaraz jednak machnąłem ręką zniecierpliwiony. Zirytowało mnie to, że nawet i w tej sytuacji zaczynałem snuć wątek jakiejś kryminalnej powieści. Cóż Bożena mogła mieć wspólnego ze sprawą tego morderstwa? Nonsens. I nagle pojawiła się nowa myśl: „A jeżeli nie tylko Bożena zainteresowała się moim maszynopisem?" W tej chwili uświadomiłem sobie, że to jednak było trochę lekkomyślnie z mojej strony. Nie należało pisać o tej sprawie i zostawiać na wierzchu maszynopisu. Ale kogo to interesowało? Kto mógł zaglądać do mojego pokoju?

Przypomniałem sobie ludzi, którzy mieszkali w willi. A więc nieśmiały naukowiec, doktór Kasztenic, młody reżyser filmowy, pani Elżbieta, gospodarze i ich dorosły syn, który nie wiadomo czym się zajmował. Kto z tego towarzystwa zainteresował się moim maszynopisem? Czy rzeczywiście tak było? A może to tylko moje fantastyczne przypuszczenia?

W każdym razie należało odszukać Bożenę. Ale jak? Postanowiłem zacząć od odwiedzenia wszystkich hoteli na Wybrzeżu. W tym celu porozumiałem się z taksówkarzem i nie tracąc czasu ruszyłem w drogę.

(30) (Dalszy ciąg nastąpi)


Redaguje kolegium. Redakcja (i wydawnictwo) — Łódź, Piotrkowska 96. Adres pocztowy: „DŁ", Łódź 1, skrytka nr 89. Telefony: centrala 293-00 łączy ze wszystkimi działami. Redaktor naczelny 325-64. Z-ca redaktora naczelnego 307-26. Sekretarz odpowiedzialny 204-75, II sekretarz 305-04. Działy: miejski 228-32, 337-47, sportowy 208-95, społeczno-ekonomiczny 223-05, 228-32, wojewódzki 343-80 341-10, listów i interwencji 343-80 (rękopisów nie zamówionych red. nie zwraca), kulturalny 223-05, „Panorama" i fotoreporterzy 378-97. Dział Ogłoszeń 311-50. (Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada). Redakcja nocna 336-18, 369-49, 270-27. Wydaje Łódzkie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa". Kolportaż i prenumerata: Przeds. Upowsz. Prasy i Książki „Ruch" — Łódź, Kopernika 53, centrala 455-70. Cena prenumeraty rocznie 150 zł. Egzemplarze archiwalne „Dziennika" są do nabycia w sklepie „Ruch", Łódź, Piotrkowska 95.
Wszelkich informacji o warunkach prenumeraty udzielają wszystkie placówki „Ruchu" i poczty.





Skład: Zakłady Typograficzne, Łódź, Żeromskiego 37. Druk: Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa", Łódź, ul. Żwirki 37. Papier druk. mat. 50 g B-70